



W wyniku specjalnej opieki władz państwowych

Żywiłowy rozwój osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa. (PAP) Ubiegły rok przyniósł na Ziemiach Odzyskanych poważne sukcesy w dziedzinie osadnictwa rolnego. Na przestrzeni od początku tego roku do grudnia liczba osadników w gminach wiejskich wzrosła z 2.270 tys. ludzi do 2.853 tys. ludzi, co stanowi widoczne świadectwo dalszego, żywiłowego napływu Polaków na Ziemię Odzyskaną.

Za pomysłny objaw stabilizacji należy uważać fakt, iż osadnicy koniunkturalni, którzy nie byli związani silnie z zawodem rolniczym, opuścili swe gospodarstwa dobrowolnie, bądź na skutek selekcji akcji uwłaszczeniowej, a obecnie pozostał tam element chłop

ski, uważający ziemię za swój warsztat pracy.

W roku 1947 dokonana została wielka praca w zakresie regulacji prawnej osadnictwa rolnego. Działami historycznymi dla osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych są: dzień 9 marca 1947 r.

— wręczenia osadnikom pierwszych aktów nadania, oraz dzień 14 grudnia 1947 r. — wręczenia osadnikom pierwszych zaświadczeń hipotecznych. Te dwa zdarzenia zadokumentowały jasno, że władze państwowe uważają za podstawę ustroju rolnego na Ziemiach Odzyskanych — indywidualne gospodarstwa chłopskie, stanowiące około 90% wszystkich użytków rolnych na tych terenach i będące wyłączną własnością posiadaczy.

Komisje Osadnictwa Rolnego wydały w roku 1947 około 340 tys. orzeczeń o nadaniu własności tym osadnikom, którzy osiedlili się w latach ubiegłych, zaś w dniu 14 grudnia wręczono 26 tys. osadnikom akty hipoteczne, w których wskazano dokładne granice otrzymanych gospodarstw, szacunek ich oraz warunki spłaty.

Władze państwowe otaczały osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych specjalną opieką, kierując na te tereny niemal cały import koni i bydła, a także wspomagając osadników specjalnymi kredytami itp. Sprawozdania, nadchodzące z terenów, wskazują, że mimo braków w sile pociągowej oraz kłesów żywiłowych, jakie nawiedziły rolnictwo, wyniki gospodarstwa były na ogół pomyślne. Jednym ze wskaźników tego stanu rzeczy jest zadowalający przebieg spłaty podatku gruntowego w zbożu.

W roku 1948 wysiłek osadników na Ziemiach Odzyskanych podjął w kierunku podniesienia kul-

tury rolnej gospodarstw dla osiągnięcia jak największej wydajności z hektara. W dalszym ciągu prowadzona będzie akcja osiedleńcza i nie ulega wątpliwości, że w roku bieżącym zniknie ostatni hektar odlogów na Ziemiach Odzyskanych pod pługiem polskiego chłopca.



Z procesu przemysłowców niemieckich w Norymberdze. Pierwszy od lewej główny oskarżony dr. Alfred Krupp. Fot. SAP

Połowa wydatków — na cele wojskowe i „międzynarodowe” Orędzie Trumana w sprawie budżetu

Waszyngton. (PAP) Prezydent Truman wystosował do Kongresu orędzie, w którym wniósł o uchwalenie budżetu na okres od 1 lipca 1948 roku do 30 czerwca 1949 roku w wysokości 39.669 milionów dolarów.

W orędziu Truman podkreśla, że wydatki te są niezbędne dla „poparcia polityki Stanów Zjednoczonych na terenie międzynarodowym oraz dla utrzymania na odpowiednim poziomie amerykańskich sił zbrojnych”.

28 proc. wydatków, czyli 11 miliardów 25 milionów dolarów, przeznacza prezydent Truman na budżet ministerstwa obrony, a 18 proc. czyli 7 miliardów, na wydatki „międzynarodowe”. Z tej ostatniej sumy 4,5 miliarda przeznacza prezydent na finansowanie tzw. planu Marshalla.

Jak wiadomo, ogólna suma przeznaczona na ten cel wynosi

6.800 milionów dolarów, lecz obejmuje okres 15 miesięcy.

Wydatki „wojskowe i międzynarodowe” pochłonią 46 proc. budżetu, czyli przeszło 18 miliardów dolarów. Reszta, w wysokości 21.600 milionów dolarów, ma wystarczyć na pokrycie wydatków wewnętrznych — jak amortyzacja długu państwowego, emerytury dla b. kombatanów, opieka społeczna, transport, rolnictwo, handel i przemysł.

Koła polityczne zwracają uwagę na dysproporcję, jaka istnieje między konkretną wysokością sum na cele społeczne, a zapowiedzianymi poprzedniego orędzia prezydenta przed kilku dni. Truman przedstawił się wówczas jako zwolennik czegoś w rodzaju drugiego „New Dealu” na wzór Roosevelta. Oświadczył on m. in., że „ideały wolności i równości mogą uzyskać konkretny wyraz w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty, ubezpieczeń społecznych i budownictwa mieszkaniowego”. Następnie stwierdził on, że „największą luką” w strukturze ubezpieczeń społecznych w Stanach Zjedn. jest brak odpowiednich warunków w dziedzinie ochrony zdrowia i że w większości narodu amerykańskiego „nie jest w stanie płacić za obsługę lekarską, której potrzebuje”.

Obecnie orędzie prezydenta proponuje na ochronę zdrowia 2.028 milionów dolarów. Co się tyczy np. budownictwa mieszkaniowego, to program Trumana prze-

znacza na ten cel zaledwie 38 milionów dolarów, podczas gdy na badania nad energią atomową przewidyuje się w budżecie wydatki na sumę 660 milionów dolarów.

Osobliwe dary amerykańskiego sztabu dla policji włoskiej

MOSKWA. (PAP). W związku z ewakuacją wojsk amerykańskich z Włoch, dziennik „Krasnaja Zwiezda” podaje, iż sztab amerykański w Livorno pozostawił policji włoskiej oraz włoskim wojskom wewnętrzny 300 czołgów typu Sherman, auta pancernie, artylerię przeciwciężarową, ciężarówkę i środki techniczne, które stanowiły uzbrojenie amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Dziennik radziecki stwierdza, iż fakt ten stanowi niewątpliwie naruszenie traktatu pokojowego, na mocy którego mocarstwa okupujące Włochy wszystkie swe wojska wraz z uzbrojeniem i środkami technicznymi „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę, że uzbrojenie wojsk amerykańskich przekazane zostało tym formacjom, które, jak wiadomo, mają za zadanie zdławienie ruchu włoskich mas ludowych, protestujących przeciwko opanowaniu ich ojczyzny przez imperializm amerykański.

Przy udziale 1300 delegatów

Otwarcie Kongresu ZZZK

Warszawa. (PAP) Dnia 12 bm. rozpoczął się w wypełnionej po brzości „Roma” w Warszawie, udekorowanej barwami narodowymi i lasem sztandarów związkowych, trzeci po wojnie Kongres Związku Zawodowego Kolejarzy, gromadząc ponad 1300 delegatów z całego kraju. Delegaci żywiołowymi oklaskami witali przybywających przedstawicieli Rządu RP. w osobach: ministra Komunikacji — Rabanowskiego, wice ministrów — Jastrzębskiego i Balickiego, prezesa Warszawskiego, sekretarzy — Sokolskiego i Geberta, przewodniczącego CKW PPS — ministra Rusina, członka KC PPR — p. Kłiszko, SD — p. Arzyńskiego, SP — Malolepszego, SL — wice-ministra Reka oraz reprezentantów poszczególnych związków, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Ze szczególną serdecznością witani są przedstawiciele zagranicznych bratnich organizacji zawodowych — Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i Austrii.

Uroczystego otwarcia Kongresu dokonał prezes ZZZK — ob. Kuryłowicz.

W przemówieniu Rządu RP. powitał Kongres minister komunikacji Rabanowski. Bilansując osiągnięcia lat 1945—1947, minister stwierdził m. in.: „Ogromnisze zniszczenia wojennych wielkie przemiany, jakie

dokonały się w Polsce, postawiły przed kolejarzami zagadnienie przebudowy transportu. Wykonując to zadanie, kolejarz polski zdobył się na rozwiązanie najtrudniejszych problemów. Powstały z szeregu kolejarskich kadry kierownicze, które doskonale wywiązały się z postawionych im zadań.

W najbliższym czasie będą rozwiązywane te zadania, jak dalsze usprawnienie kolejnictwa, wychowanie nowych zastępów kierowników i kolejarzy na gruncie współzawodnictwa pracy oraz dalsze podwyższenie poziomu materialnego pracownika kolejowego i jego rodziny”.

Tendencyjne przemówienie Morrisona

Ani słowa krytyki pod adresem podżegaczy wojennych

London. (PAP) Wicepremier W. Brytanii i przywódca Labour Party Herbert Morrison wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Anglii.

Operując argumentami, zaczerpniętymi przeważnie z ostatniego przemówienia premiera Attlee, mówca usiłował dowodzić, że główna przeszkoda na drodze współpracy międzynarodowej jest reżim, który nieustępliwie stanowisko Związku Radzieckiego.

Twierdząc głośno, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Chiny wykazują gotowość do takiej współpracy, Morrison pominął całkowicie milczeniem fakt, że to właśnie Marshall przyjechał na konferencję londyńską z gotowym planem jej rozbiegania, że w tej swej akcji znalazł pełne poparcie Bevena i Bidault, że to właśnie państwa anglosaskie jeszcze przed sesją londyńską przygotowały projekt podzia-

łu Niemiec, utworzenia państwa zachodniego i niemieckiego, odbudowy jego potencjału wojennego.

Wychwalając plan Marshalla, wicepremier brytyjski usiłował wypaczyć istotne przyczyny, które skłoniły szereg państw do zrezygnowania z pomocy amerykańskiej, wysunął natomiast na plan pierwszy argumenty, pozbawione wszelkich podstaw, których nie powstydziliaby się najbardziej reakcyjna prasa brukowa. Nie podał jednak najważniejszych motywów, jakimi kierowały się te państwa: chęć zachowania niezależności gospodarczej i politycznej, którą plan Marshalla przekreśla i obawa przed odbudową silnych Niemiec, której plan Marshalla przyznaje pierwszeństwo.

Morrison w odrzuceniu przez te państwa planu Marshalla dopatruje się jedynie „necchi... do współpracy międzynarodowej”.

Morrison wystąpił również w obronie wrogów wewnętrznych krajów demokracji ludowej, nie znalazł natomiast ani jednego słowa krytyki pod adresem popieranych przez Anglosasów mordców tysięcy szczyrnych demokratów w Grecji, przeciwko terrorowi reżimu frankistowskiego w Hiszpanii, który utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki pobłażliwemu stanowisku wielkich mocarstw zachodnich, przeciwko finansowaniu przez USA wojny domowej w Chinach, przeciwko haniebnyemu intrusom w Indonezji. Co więcej, Morrison nie szczędził słów pochwały dla polityki zagranicznej USA i Wielkiej Brytanii, uważając ją za wzór godny naśladowania.

W zakończeniu Morrison określał wytyczne dalszej polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii oświadczył, że współpraca międzynarodowa powinna opierać się na zasadach ONZ.

Wankin. (PAP). Gen. Hang Hung Lin, który przed 11 laty po upadku Syjamu wziął do niewoli gen. Czang-Kai-Szeka, zgłosił się dobrowolnie do służby w chińskiej armii ludowej.

Turecja stosuje metody USA

PARYŻ. (PAP). Agencja France Presse donosi z Ankar, że Rada tamtejszego uniwersytetu zwolniła 3 profesorów, oskarżonych o polityczną orientację lewicową. Dymisję te stanowią część szerokiej kampanii przeciwko „elementom podejrzany” o komunizm.

Obciążające zeznania świadków w procesie SS-manów z Plaszowa

KRAKÓW. (PAP). W trzecim dniu przeciwko złodziejom plaszowskiego, Sąd przystąpił do postępowania dowodowego. Pierwsza zeznaje Irena Bau z zawodu manicurzystka. Przypomina sobie osk. Glasera, który pełnił służbę przy głównej bramie obozu. Przeprowadzał on tam rewizję więźniów, zabierając im żywność i pieniądze, przy czym kopał ich, bił i maltretował nieludzko. Świadek widział, że jak oskarżony rozstrzelał wianocześnie około 60 przywiezionych z Montelupich.

Glaser zapytany w obozie przez świadka, czy nie boi się kary za popełnione przez niego zbrodnie oświadczył, iż po wytrąceniu wszy-

stkich Żydów przyjdzie kolej na Polaków, a potem Niemcy zapanują nad całym światem.

Świadek Henryk Mandel, urzędnik prywatny, widział niejednokrotnie egzekucje przeprowadzane osobiście przez oskarżonego Zdrojewskiego.

Świadek Józef Kruk był przy tym, jak osk. Zdrojewski rozstrzelał osobiście 20 więźniów przywiezionych z Montelupich. Po zakopaniu tych więźniów w grobie znajdującym się w pobliżu miejsca stracenia, oskarżony zabił grabarza wraz z jego żoną i dzieckiem.

Świadkowie — Alojzy Lampert, Józef Rumpier, Birnbaum Rozalia i Samuel Slegman złożyli również

zeznania obciążające oskarżonych, a zwłaszcza Zdrojewskiego, Landstorfera i Glasera.

Cudzoziemcy we Francji pod kontrolą policyjną

Paryż. — Francuski dziennik urzędowy z 1 stycznia br. ogłosił dekret w sprawie warunków pobytu cudzoziemców we Francji.

Dekret postanawia, że każdy cudzoziemiec, przebywający we Francji, w razie zmiany miejsca zamieszkania, nawet w granicach gmin, jest zobowiązany przed przepro-

wadzką powiadomić policję. Zmłodowanie w nowej gminie powinno nastąpić w ciągu ośmiu dni od chwili przybycia na nowe miejsce. W chwili zameldowania, cudzoziemiec otrzymuje zaświadczenie, które zobowiązany jest przedstawić na każde żądanie władz.

220 oficerów dla ochrony rurociągu

LONDYN. (PAP). „Daily Herald” donosi z Waszyngtonu, że w drodze na Środkowy Wschód znajduje się 200 specjalnie wyszkolonych oficerów amerykańskich, którym powierzono zadanie ochrony rurociągów w Arabii. Oficerowie ci otrzymali przekom rozkaz wysadzenia rurociągów w powietrze w razie kryzysu.

Finansowane przez Stany Zjednoczone prace nad budową rurociągu z Zatok Perskiej do Haify, — zostały wstrzymane. Decyzja nastąpiła po antyamerykańskich demonstracjach w Arabii i konieczności wycofania pracujących przy budowie rurociągu robotników amerykańskich.

Pociąg upadł na autobus

PRAGA. (PAP). W niedzielę zdarzyły się pociąg i autobus na przejeździe kolejowym, przecinającym szosę z Liberec do Turnów. Dwie osoby poniosły śmierć i 20 zostało rannych.

Bunt jeńców niemieckich

Paryż. (API) W obozie jeńców niemieckich w Pierrefitte w Pirenejach wybuchł bunt pod pretekstem niedostatecznych racji żywnościowych. Jeńcy urządzili manifestację antyfrancuską i zaatakowali administrację obozu. Straż obozowa z trudem udało się przywrócić porządek, przy czym jeden z Francuzów został ciężko ranny.

Zapadł wyrok w procesie Dolewskiego i tow.

Kary śmierci i więzienia

Żalony koniec „bohaterów” papierniczej afery

Łódź. (PAP) Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił w dniu 12 bm. przy szczególnie wypełnionej sali sądowej wyrok w sprawie Dolewskiego i współoskarżonych. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im przestępstw.

Osk. Dolewskiego sąd uznał winnym dopuszczenia się aktów sabotażu przez utrudnienie prawidłowego działania Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w zakresie prawidłowego rozdzielnictwa papieru na rynku. Za przestępstwa te sąd skazał Dolewskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu.

Sąd uznał oskarżonego również winnym dopuszczenia się aktów sabotażu przez utrudnienie prawidłowego działania Banku Handlowego w Łodzi wraz z oddziałami. W celu sfinansowania swej akcji sabotażowej Dolewski pobrał w oddziale Banku Handlowego w Poznaniu bez dostatecznego zabezpieczenia materiałowego pożyczkę wysokości 24 milionów złotych.

Dolewski, celem finansowania propagandy PSL w okresie przedwyborczym pobrał w oddziale poznajskim Banku Handlowego 5 milionów złotych pożyczki na swoje konto, przy czym dwa miliony 200 tys. przeznaczył na wywołanie stronnictwa. Za te przestępstwa Dolewski skazany został na karę śmierci, utratę praw i mienia.

Z kolei sąd wymienia winy Dolewskiego także, jak dopuszczenie się aktów sabotażu przez utrudnianie prawidłowego działania PCH w Łodzi, sprzedaż nielegalnie uzyskanego papieru hurtownikom i detalistom po cenach wyższych od obowiązujących, bez ujawniania transakcji w księgach handlowych, przez co naraził Skarb Państwa na poważne straty. Za te przestępstwa Dolewski skazany zostaje na karę 15 lat więzienia.

W nitejszym wymienionych kary, w charakterze kary łącznej sąd wymierza oskarżonemu Dolewskiemu karę śmierci z utratą praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu.

Osk. Jana Koziełła sąd uznał winnym aktów sabotażu przez utrudnianie prawidłowego działania Banku Handlowego w Warszawie, którego był dyrektorem. Koziełła skazano na karę śmierci, utratę praw i mienia.

lewskiemu kredytu finansowego w wys. 24 mil. zł bez właściwego zabezpieczenia oraz kredytu na cele propagandowe PSL w wys. 5 mil. złotych jest sprzeczne z przepisami bankowymi i szkodliwe dla prawidłowego obrotu pieniężnego. Za te czynności sąd skazuje Koziełła na 10 lat więzienia, utratę praw na przeciąg lat 5 oraz przepadek mienia.

Wina oskarżonych Kuchowskiego i Biedrzyckiego została uznana za udowodnioną. Dopuszczali się oni aktów sabotażu, wyceniając niżej wartości remanenty poniesione.

Działali oni na szkodę wszystkich trzech sektorów, otrzymując od Dolewskiego łapówki. Za powyższe czynności sąd skazuje: Kuchowskiego na 5 lat więzienia, Biedrzyckiego na 6 lat z utratą praw na przeciąg lat 2 i przepadek mienia.

Winę Romanicza Romana sąd uznał również za udowodnioną. Jako kierownik działu sprzedaży PCH w Łodzi sprzedawał poszczególne firmy papier, przeznaczony do planowania, pobierając nadpłaty w wysokości 1,5 mil. zł. Za te przestępstwa Romaniczuk otrzymuje 15 lat więzienia wraz z utratą praw na lat 5 i przepadek mienia.

Dostawy ZSRR stanowią 30 proc. importu Polski Sprzedajemy rowery do Ameryki

Warszawa. (API). W ramach umów handlowych polsko-radzieckich otrzymaliśmy w ub. roku towary, z których największą wartość przedstawiają dostawy zboża. Przekroczyły one poważnie ilość przewidywaną w ramach umowy.

Ogółem do dnia 30. 11. ub. r. otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego 232.314 ton zboża, ponadto 153 tys. ton rud żelaznych, 72 tys. ton produktów naftowych, 31 tys. ton bawełny i szereg innych surowców.

Wartość dostaw radzieckich w

Osk. Rozmanita sąd uznał winnym aktów sabotażu przez sprzedawanie po szczególnie niskim cenie papieru gatunkowo lepszego, niż opiewało zlecenie w C. Z. P. P. Rozmanit pobrał od właścicieli tych firm około półtora miliona zł, naruszając plan produkcji. Oskarżony produkował inne gatunki papieru i sprzedawał je bez zlecen CZPP na wolnym rynku itp. Za swe nielegalne transakcje uzyskał ponad 2 miliony zł, z czego przywłaszczył sobie ponad 400 tys. zł. Za powyższe czynności sąd skazuje Rozmanit na karę śmierci z utratą praw na zawsze i przepadek mienia.

Osk. Springera Edmunda sąd uznał winnym, że jako współwłaściciel firmy „Zachodnia Spółka Papiernicza” w Poznaniu dopuszczał się aktów sabotażu przez utrudnianie prawidłowego rozdzielnictwa papieru.

Sąd precyzuje poszczególne etapy winy Springera, jak zakupienie u Rozmanity 26 ton nielegalnie wyprodukowanego papieru za łapówką 520 tys. zł, skazując go w rezultacie na karę więzienia na przeciąg lat 12 z utratą praw na lat 5 i przepadek mienia. Na mocy ustawy amnestyjnej sąd zmniejszył mu karę do lat 8.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył wszystkim oskarżonym okres aresztu prewencyjnego.

ub. r. stanowi około 30 proc. ogólnego importu Polski.

Warszawa. (API). Ostatnio zawarta została korzystna umowa między Zjednoczeniem Przemysłu Motoryzacyjnego w Polsce, a firmami amerykańskimi. W ramach tej umowy projektowany jest w roku 1948 eksport 100 tys. rowerów do Ameryki w cenie 35 dolarów za sztukę.

Prawnicy czechosłowaccy w Katowicach

Katowice. Celem pogłębienia współpracy i wzajemnej wymiany doświadczeń pomiędzy prawnikami sąsiadujących ze sobą terenów Śląska i Ostrawy przybyła w godzinach rannych dnia 12 bm. do Katowic 53-osobowa grupa sędziów, prokuratorów i adwokatów czechosłowaccich, rewizyjnie prawników polskich, którzy przed kilkoma

Skrót telegraficzny

● Rzym. Z Rzymu donoszą o przebudzeniu się wulkanu Bagnu w górach Abrużach, w pobliżu miasta Aquila. Z jednego z kraterów wydobywają się gęste kłęby czarnego dymu. Seismograf zanotował parokrotnie wstrząsy.

● Nowy Jork. Amerykański statek wojenny „Joseph Connolly” został opuszczony przez załogę na skutek pożaru, którego nie zdołano ugasić. Ładunek statku stanowiły trumny, w których miały powrócić poległych z Europy do Ameryki zwłoki żołnierzy amerykańskich.

● Nowe Delhi. Gandhi postanowił rozpocząć nową głodówkę i kontynuować ją aż do śmierci, o ile stosunki między Pakistanem i Hindustanem nie ułożą się nareszcie na platformie zrozumienia i braterstwa.

● Neapol. 50 tysięcy robotników rolnych i drobnych posiadaczy rolnych z okolic Neapolu rozpoczęło strajk, protestując w ten sposób przeciwko stanowisku wielkich posiadaczy, którzy nie zgodzili się na przedłożone im propozycje w sprawie ustalenia cen konopi i zatrudnienia odpowiedniej ilości robotników.

● Nairobi-Kenya. We włoskim Somali wybuchły wczoraj zamieszki i strajki o niewiadomym na razie podłożu. Według nieprawdopodobnych pogłosek, są zabici i wielu rannych.

Następuje dłuższe uzasadnienie sentencji wyroku, charakteryzujące nastroje społeczeństwa po odzyskaniu niepodległości, gdy z całą energią przystąpiło ono do odbudowy Polski w warunkach nowej rzeczywistości. Elementy wrogie wykorzystywały ciężkie położenie narodu, szerząc dywersję, terror i szpiegostwo.

Do grupy sabotażystów w dziedzinie gospodarki narodowej zaliczają się wszyscy oskarżeni w sprawie niniejszej.

Oskarżonym przysługuje prawo odwołania się do Wojskowego Sądu Najwyższego.

„Ustąpimy miejsca Niemcom” Westfalacy chcą wrócić do kraju

Berlin. (API) Jan Klich, kierownik Związku Polaków w Bochum, złożył znamiennie oświadczenie, które podaje dziś cała niemiecka prasa niemiecka:

„W Niemczech mówi się obecnie wiele o przeludnieniu — o

Skończyć z tą bezczelnością!

Prowokacyjna akcja

„Związku b. Gdańszczan” w brytyjskiej strefie

Berlin. (PAP). Z terenu brytyjskiej strefy okupacyjnej napływają informacje o bezkarnie działającej tzw. „Związku Gdańszczan”, składającej się z Niemców, którzy byli niegdyś obywatelami dawnego Wolnego Miasta Gdańska. W pociągach i na ulicach Hamburga widzi się Niemców, noszących odznaki z herbem Gdańska, „Związek Gdańszczan” usiłuje przekonać zachodnio-europejskie czynniki polityczne o słuszności „praw”, jakie Niemcy z b. W. M. Gdańska roszczą sobie jeszcze dzisiaj do ziemi gdańskiej. Propaganda ta posługuje się szeroko fałszowaniem faktów historycznych.

Również na terenie obozów niemieckich w Danii, ta niemiecka organizacja rewizjonistyczna rozwija ostatnio planowaną akcję propagandową przeciwko Polsce i stara się utrudnić repatriację Polaków. W obozach niemieckich na terytorium Danii ukazywały się ogłoszenia, wzywające Niemców, b. obywateli W. M. Gdańska do rejestrowania się na wyjazd do Gdańska (!). Duńskie kierownictwo obozowe ogłosiło w tej sprawie zaprzeczenie, jednakże bałamutna propaganda trwa.

Jugosławia ratyfikuje układy przyjaźni Z Bułgarią, Węgrami i Rumunią

Belgrad. (PAP) W Belgradzie odbyło się ostatnie posiedzenie Prezydium Zgromadzenia Narodowego, na którym ratyfikowano układy przyjaźni i wzajemnej pomocy z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, oraz przeprowadzono pewne zmiany w rządzie jugosłowiańskim.

Wicepremier Kardel podkreślił w dłuższym przemówieniu doniosłe znaczenie historyczne ratyfikowanych umów, które położyły kres długotrwałym krwawym intrygom imperialistycznym na Półwyspie Bałkańskim i w dorzeczu Dunaju.

Z kolei Prezydium Zgromadzenia Narodowego zaaprobowало wniosek premiera rządu, marszałka Tito, o rozdzieleniu ministerstwa przemysłu na ministerstwo ciężkiego i lekkiego przemysłu oraz o utworzeniu zamiast ministerstwa rolnictwa i gospodarki leśnej dwu oddzielnych ministerstw.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego mianowało na stanowisko

świadczył Klich — tymczasem my Polacy, żyjący w Westfalii, ustąpimy chętnie miejsca Niemcom. Powrót Polaków westfalskich przyniesie więc korzyść Niemcom, tym bardziej że państwo polskie zgadza się, w przeciwieństwie do Belgii i Francji, na powrót do kraju nie tylko ludzi zdrowych i zdolnych do pracy, lecz również chorych, starców i inwalidów.”

Klich przypomniał w swym oświadczeniu, że w chwili obecnej w Westfalii żyje ok. 100.000 Polaków, z których olbrzymia większość pragnie powrócić do Polski.

Hindustan a blok szterlingowy

NOWY JORK. (PAP). W tutejszych kołach finansowych utrzymuje się pogląd, że dominium Hindustan zerwie najprawdopodobniej z blokiem szterlingowym, jakkolwiek nie przypuszcza się, by miało to nastąpić już przed końcem bież. roku.

Po dokonaniu podziału Indii tamtejsze zapasy funtów szterlingów przypadły w większej części rządowi Hindustanu. Odejście Hindustanu z bloku szterlingowego postawiłoby los tych sum pod znakiem zapytania lub co najmniej uniemożliwiłoby je na pewien okres. Jako precedens wymienia się Egipt, który, po odwołaniu się od bloku szterlingowego, uruchomił posiadane aktywa szterlingowe z wielkim trudem po długich targach.

Wznawiamy tradycje przyjaźni

Posel Węgier w Warszawie

złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

Warszawa. (PAP). 12 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier w Warszawie, p. Góza Revész przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza i członków poselstwa w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi RP.

Wręczając listy, poseł wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„W chwili, kiedy stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a Węgry miały uległy dalszemu zacieśnieniu, niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję uczuć zadowolenia i radości, ożywiających naród i rząd węgierski, jak również i mnie osobiste, któremu przypadło w udziale być pierwszym po wojnie posłem Węgier w demokratycznej Polsce. Nowe demokratyczne Węgry, opierające się na masach ludu pracującego, będą dążyły do zacieśnienia stosunków przyjaźni z Polską demokratyczną, współpracując z nią w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Pragnę zapewnić, iż nie będę szczędził wysiłków, by wywiązać się należycie z powierzonej mi zadania.”

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjmując listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Panie Ministrze! Rad jestem, przyjmując z rąk pańskich listy, uwierzytelniające go w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy mojej osobie. Mito mi usłyszeć z ust pańskich za pewnienia o uczuciach przyjaźni i szacunku, które żywi naród węgierski dla narodu polskiego. Z uznaniem przyjmuję oświadczenie Pa-

na, Panie Ministrze, o jego wysiłkach, które będą zmierzały do zacieśnienia więzów współpracy w dziedzinie dalszego zbliżenia gospodarczego i kulturalnego naszych krajów.

Proszę wierzyć, że zarówno ja osobiście, jak i rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielimy mu pomocy i poparcia w czasie pełnienia jego dalszej misji.”

Po przedstawieniu przez posła członków poselstwa Prezydent RP. zatrzymał posła na prywatnym posuchaniu, przy którym był obecny minister spraw zagranicznych.

Przegląd prasy

Zbrodnica

„współpraca”

„Głos Ludu” pisze w ostatnim numerze:

Z okazji procesu Kruppa, demokratyczna prasa niemiecka ujawnia szereg faktów, świadczących o ścisłym powiązaniu niemieckich koncernów zbrojennych z podobnymi koncernami zagranicznymi, jak np.: „Dupont de Nemours”, „General Motors”, w USA, „Vickers Armstrong” w Anglii i „Schneider Creuzot” we Francji.

Już w toku pierwszej wojny światowej, mianowicie w r. 1915, przedstawiciele Kruppa i Schneider Creuzot odbyli konferencję w Luksemburgu, na której zawarto umowę o wymianie materiału wojennego: w zamian za dostarczony Niemcom nikiel z francuskiej Nowej Kaledonii, Krupp miał dostarczyć Francji lufy do dział. Na krótko przed bitwą pod Verdun wysłano z Niemiec do Francji, przez neutralną Holandię ogromne transporty drutu kolczastego. Ta zbrodnica „współpraca” istniała i podczas drugiej wojny światowej. Najbardziej jaskrawym jej przykładem było zaopatrywanie slynego I. G. Farbenindustrie w wojenne surowce amerykańskie, wysyłane przez Hiszpanię.

O inicjatywie prywatnej

Jaki jest bilans roczny rozwoju inicjatywy prywatnej w kraju? Jakie są perspektywy i tendencje tego rozwoju w roku 1948?

Ubiegły rok przyniósł kolejny wzrost sektora prywatnego, zwłaszcza na odcinku przemysłu i handlu. Proces ten najlepiej jest zaobserwować na Ziemiach Odzyskanych, gdzie państwo, doceniając pionierską rolę rzemieślnika czy przedsiębiorcy, przekazywało osi. m prywatnym poszczególnym zakładom pracy, czy przedsiębiorstwom przemysłowym. Świadczy o tym zresztą fakt, że według ostatnich danych prywatny sektor przemysłu zatrudnia obecnie około 200.000 osób.

Coraz powszechniejsze staje się w sektorze prywatnym przekonanie, że jest i będzie dlań miejsce w ramach gospodarki planowej, więcej — że gospodarka planowa, przekształcając istnienie żarłoczych monopolów i dyktaturę karteli, jest systemem, gwarantującym swobodny rozwój prywatnej inicjatywy, regulując jej zasadniczy kierunek rozwoju.

Dlatego przekreślamy konieczność regulowania kierunku rozwoju inicjatywy prywatnej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rozwój przemysłu państwowego następuje — i inien nastąpi — szybciej, niż rozwój przemysłu prywatnego. Walczymy o uprzemysłowienie kraju, o przebudowę naszej gospodarki z rolniczej na przemysłowo-rolniczą. Jasne jest, że rozwijać winien się przede wszystkim przemysł, który dostarcza krajowi maszyn, stali, wagonów i surowców, na drugim zaś miejscu przemysł, który produkuje przedmioty zbytku.

Nie stać nas na nieprzeżyłowane marnotrawstwo wysiłków, na zużywanie np. nadmiernej ilości surowców czy energii, na wyrób artykułów luksusowych. Stąd płynie zrozumiałe dążenie państwa do skierowania inicjatywy prywatnej tam, gdzie będzie ona działała z największym dla gospodarki narodowej pożytkiem.

Współpraca obu sektorów — stwierdzimy to obiektywnie — daje wyniki coraz lepsze. Sektor prywatny nie przechodzi tego okresu wstrząsów, który pamiętamy z lat 1925—1926: masowych bankructw, masowych licytacji; nie ma u nas osławionych „siwków Grabieckiego”. Jest natomiast zjawisko odwrotne — systematyczny wzrost i krzepnięcie sektora prywatnego.

Wierzymy, że proces ten, ze wszech miar dla naszej gospodarki pożyteczny, będzie się rozwijał i nadal. Państwo nasze znajdzie coraz lepsze formy wykorzystania inicjatywy uczciwych jednostek. Ich chęć przedsiębiorczości, energia i kwalifikacje mogą oddać rzeczywiste usługi narodowi.

Wśród ofiar planu Marshalla

Zupa w proszku i dyktando polityczne

„New York Times“ opublikował kilka dni temu warunki umowy, którą rządy francuski, włoski i austriacki zmuszone były przyjąć, aby otrzymać razem 522 miliony dolarów, oczywiście nie w gotówce, lecz w amerykańskich towarach. Mimo, że propagandziści planu Marshalla trąbia o pomocy, jednak treść i warunki podpisanej umowy wskazują, iż jest to zwykła próba pozyskania trzech nowych kolonii amerykańskich.

Niektóre paragrafy umowy są wprost frapujące.

1. Zainteresowane rządy zobowiązały się do zdeponowania w walucie krajowej, na specjalnym koncie, równowartości otrzymanych towarów.

Co oznacza ten warunek?

Przed wszystkim zadaje on kłam oficjalnej propagandzie Waszyngtonu, głoszącej, że pomoc jest bezinteresowna. Wszystkie towary, dostarczane przez Stany Zjednoczone zostaną opłacone w frankach, lirach, czy sztylingach. W ten sposób Amerykanie uzyskają do swej dyspozycji olbrzymie sumy w walucie lokalnej, które będą mogli inwestować do woli. A dowolnie — to znaczy ze szkodą dla państwowej francuskiej, włoskiej i austriackiej gospodarki, przy poparciu wielkiego kapitału oraz przemysłowych koncernów. Ułatwioną drogą

Rozwój słowianoznawstwa w Polsce

Ostatni numer radzieckiego czasopisma „Problemy historii“ zamieścił m. in. artykuł poświęcony rozwojowi słowianoznawstwa w Polsce. Ścieżki ośrodków naukowych w Polsce, zajmujących się zagadnieniami słowiańszczyzny jest w chwili obecnej dużo szersza i bogatsza niż przed wojną, stwierdza autor artykułu oraz praca ich jest wydajniejsza. Ponadto słowianoznawstwo stało się w Polsce niezbędnym składnikiem wykształcenia ogólnego.

Wyniki prac uczonych polskich w dziedzinie słowianoznawstwa są jeszcze jednym dowodem, iż społeczeństwo polskie rozumie doskonale konieczność bliskiego współzycia Polski z całym światem słowiańskim we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Charakterystyczny głos

Wątpliwa pozycja polskich oficerów w Anglii

W 38 numerze emigracyjnego dziennika „Orzeł Biały“ ukazał się bardzo wymowny, a charakterystyczny artykuł o życiu Polaków na obczyźnie, artykuł J. Mje rozszewskiego.

Podajemy ciekawsze fragmenty tego artykułu:

...Polacy w Calveley, to ludzie odcięci od Kraju — od pracy zawodowej, środowiska, od realnego podłoża faktów. Wszystko, o czym mówią i rozmyślają, to albo wspomnienia, albo projekty. Ludziom tym brak teraźniejszości. Zastępują ją namiastka; stan przejściowy.

...Często słyszy się zdania: „Emigruję do Argentyny, bo tu nie ma dla mnie nie do roboty“. W ten sposób ów calveleyski stan przejściowy przedłuża się w okres niemal niewymierny. Anglia, „Wyspa Nieznana“ zostaje zamieniona na jeszcze bardziej nieznany kontynent południowo-amerykański.

KOBIETY TRUPIARNIE

...Oficerowie zjeżdżają masowo do obozów-magazynów, jak Calveley. Wkrótce w PKPR przypadać będzie jeden oficer na jednego szeregowca. Anglijcy dzielą podobno oficerów polskich na cztery kategorie:

1. oficerowie, którzy odmawiają pracy ze względów zasadniczych;
2. niezdolni do pracy fizycznej z powodu wieku, lub złego stanu zdrowia;
3. zdolni do pracy fizycznej, którzy jednak fizycznie pracować nie chcą;
4. zdolni do pracy fizycznej i chcą pracować fizycznie.

Pierwsza grupa stanowił typ „opornych“. Nie jest

ga będą oni mogli wykupić w końcu wszystkie intratne przedsiębiorstwa w państwach, objętych planem Marshalla. I tak już we Francji, aby ułatwić ten rodzaj działalności amerykańskiej, obalono wszelkie ograniczenia prawne, dotyczące wkładów obcego kapitału w krajowy przemysł, co oczywiście pozwoliło przedstawić Wall Street uchwycić w ręce kierownictwo gospodarki Francji, a tym samym zaizolować ten kraj od polityki Waszyngtonu.

2. Rządy, objęte planem Marshalla, zobowiązane są udzielić prezydentowi Trumanowi na żądanie wszelkich informacji, dotyczących rozprawienia i wykozystania dostarczonych towarów.

Oznacza to, iż rozprawienie i użycie towarów kupionych i zapłaconych przez zachodnio-europejskie państwa będzie kontrolowane bezpośrednio przez USA.

Nie tak dawno temu Kongres amerykański uchwalił przepisy, według których komunistyczne okręgi nie otrzymają towarów „made in USA“. Wynika z tego, że Amerykanie mają zamiar popierać sprzyjające im kierunki polityczne, a nie ludzi.

Tak więc we Francji zwolnienicy de Gaulle'a bez trudu otrzymają zupę w proszku i pudełko befu, a na deser sporą porcję gumy do żucia oraz album rozeźnionych piękności Broadwayu. Swat pracy natomiast pozostanie na 200 gramach chleba, nie otrzyma maszyn do rozwoju produkcji i ułatwienia pracy. Robotnikom — według opinii ludzi z Wall Street — pomoc się nie należy.

3. Francja i inne kraje, objęte planem Marshalla, mają użyć wszelkich możliwych środków dla uzyskania równowagi budżetowej.

Jeżeli równowaga taka dziś nie istnieje, nie uda się tym bardziej osiągnąć jej po zakupieniu towarów amerykańskich i opłaceniu ich z państwowego skarbu. Po zostanie więc jedyną drogą: coraz większe opodatkowanie narodu i utrzymywanie niskiego poziomu płac robotniczych. Bezpośrednim skutkiem tego będzie nieuchronna inflacja.

4. Państwa, które nie zastosują się do powyższych zobowiązań, zostaną natychmiast pozbawione dostaw. Prezydent Truman posiada prawo zawieszenia wykonania planu, nie podając motywów.

Dyktatorski ten punkt jest, być może, ze wszystkich najcięższy. Veto Trumana będzie stało za wieszoną groźbą nad państwami zachodniej Europy. Dzięki niemu Stany Zjednoczone będą mogły dowolnie kontrolować i kierować całokształtem życia politycznego i gospodarczego zachodniej Europy, aż do odwołania.

Pod naciskiem francuskiej opinii publicznej, która buntuje się przeciw ustanowieniu systemu gauleiterów amerykańskich, przedstawić Francji nieśmiało wy-

suneli pewne zastrzeżenia na temat niektórych paragrafów umowy. Narod francuski nie chce uznać polityki pod dyktando Waszyngtonu i protestuje przeciw każdej formie zagranicznej ingerencji w sprawy państwowe Francji. Jednak ekipa „elastycznych kolaborantów“ Schuman, Bidault, Moch, przyjęła trumonowską formułę veto, która niezmiernie zaciąży na całym życiu Francji.

Dopiero teraz, gdy umowa została już podpisana, Quai D'Orsay

próbuję w bardzo delikatny sposób, aby nie urazić amerykańskiego „dobrodzieja“, zainicjować nową konferencję 16-tu rzekomo dla omówienia sprawy ograniczenia „władzy amerykańskiej“ w Europie. Herve Alphand, który z ramienia Francji prowadził pertraktacje na temat kapitulacji umowy waszyngtońskiej, chce obecnie zmontować fikcję wspólnego frontu ofiar planu Marshalla.

Cóż jednak znaczą francuskie veto wobec amerykańskich dolarów?



spacery i wędrować po górach. Nie myślę jednak mieć suchej, szorstkiej popękanej cery z nadmiaru słońca i wiatru. Dlatego rzed wyjściem w góry zawsze naciągam warz słonecznym kremem ANIDA, a po powrocie matowym kremem ANIDA dzięki czemu potrafię utrzymać świeżą i zdrową cerę

Anida Krem Matowy

Franco morduje demokratów i zaciąga pożyczki amerykańskie

Czy faszyzm w Europie rzeczywiście został pokonany? Wystarczy spojrzeć na Hiszpanię, by odpowiedzieć: Nje.

Hiszpańska wojna domowa nie jest jeszcze zakończona. Setki aresztowanych co tydzień prawie 50 proc. budżetu państwowego dla policji i wojska, ciągle strajki robotników hiszpańskich, krwawa, pełna poświecenia walka podziemna wiernych republiki bojowników — to jest wciąż jeszcze — wojna.

„WIERNI“ GEN. FRANCO

W Hiszpanii, kraju wybitnie agrarnym, mniej niż 1 proc. budżetu państwowego przeznacza się na rolnictwo. Zbyt dużo zżera policja i wojsko, by starczyło także na inne cele. W rezultacie notuje się ciągły spadek produkcji rolniczej. W porównaniu do r. 1935 ceny wzrosły o 400 proc., podczas gdy zarobki o niecałe 50 proc. Mimo to Franco eksportuje duże ilości produktów rolniczych. Zdo-



Ostatni z żyjących dyktatorów — gen. Franco — ścisła serdecznie dłoń Hitlerowi, który mu jest wzorem i mistrzem

Foto „Dziennik Zachodni“

ność nabywca pesety spada wskutek inflacji bardzo nisko.

Jedynie, co w Hiszpanii kwitnie, to czarny rynek, na którym „śmietanka“ fałangi i armia dobrze zarabia.

Wojsko, którym rozporządza Franco, to typowa faszystowska pretoriańska armia, wyszkolona w walce z ludem. „Guardia Civil“ (żandarmeria) jest organizacją zbirów policyjnych, niczym nie różniących się od pachołków kasta z okresu inkwizycji hiszpańskiej. Aristokracja i burżuazja hiszpańska stawiają na restaurację monarchii. Marzy się im reżim Franco bez Franco.

„KROL Z WŁASNEJ ŁASKI“

Po ośmiu latach absolutnej dyktatury wyprodukował Franco konstytucję, dzięki której sam przemienił się w hiszpańskiego Horthya, regenta nieistniejącego królestwa węgierskiego, w ciągu 24 lat uciskającego swój naród. Po śmierci Franco władzę w Hiszpanii objął ma król, wybrany przez radę regencyjną. Franco przysuguje także prawo wyznaczyć króla za życia.

Don Juanowi plan ten się nie podobał. Ale Franco ma w zapasie

sie innych kandydatów — na wszelki wypadek — z dynastii austriackiej: arcyksięcia Xaviera de Bourbon — Parma, brata ex-cesarzowej Zyty i Karola Piusa z Habsburgów-Bourbona, syna arcyksięcia Leopolda Salvatora. Ten ostatni został przed dwoma laty wezwany przez generała Franco do Hiszpanii. Do tego czasu mieszkał ze swoją matką w Wiedniu. Nie znał on wprawdzie zupełnie hiszpańskiego ale nie ma to znaczenia dla króla Hiszpanii.

Były poseł Wielkiej Brytanii w Hiszpanii, sir Samuel Hoare, określa w swej książce pt. „Usługi dyktatora“ rządy gen. Franco jako „totalne“ i „nieuludzkie“.

KAT UBIEGA SIĘ O POŻYCZKĘ

W Hiszpanii nadal szaleje terror. Cyfra 200.000 więźniów politycznych, którą podawał w swoim czasie sir Samuel Hoare, już wtedy daleko odbiegała od rzeczywistości, a w ciągu ostatnich miesięcy znacznie jeszcze wzrosła. Do walki z ruchem oporu powołano specjalne oddziały szturmowe, złożone przeważnie z byłych żołnierzy tzw. „Niebieskiej Dywizji“, która walczyła po stronie hitlerowskich Niemiec na fron-

cie wschodnim. Wyznaczono żołnierzy, służącym w tych oddziałach, poza żołdem, premię za każdego zastrzelonego lub wziętego do niewoli partyzanta.

Ostatnio falę oburzenia na całym świecie wywołało wykonanie wyroku śmierci na dwóch bohaterach hiszpańskiego ruchu oporu, Augustynie Zoraa i Lucassie Nunez. Biuro konfederacji CGT ogłosiło komunikat, w którym potępia mord, dokonany na bohaterach i solidaryzuje się z walczącym o wolność ludem hiszpańskim.

Londyński „Daily Worker“ twierdzi, że egzekucja na Augustynie Zoraa i Lucassie Nunez odbyła się przy jawnej aprobacie Bevina i brytyjskiego ministertwa spraw zagranicznych. Jednakże, mimo że postępowe koła W. Brytanii domagały się natychmiastowej akcji celem uratowania skazanych, Bevin postanowił nie interweniować.

A Franco czyni starania o uzyskanie pożyczki w Stanach Zjednoczonych. Podobno „prywatnej“, gdyż rząd amerykański nie chciałby mu udzielić bezpośredniej pożyczki. Uczynił to natomiast bardzo chętnie amerykańskie banki prywatne. R. Kul.

»Prawo o obronie pokoju«

Ukazała się na półkach księgarń obszerna publikacja polska prokuratorów dr T. Cypriana i dr J. Sawickiego pt. „Prawo Norymberskie — bilans i perspektywy“.

Książka ta, tłumaczona już na języki angielski i czeski, zaopatrzona przedmową Min. pełnom. Wiktora Grosza — ujmuje całokształt problematyki powojennej w aspekcie politycznym, społecznym i prawnym. Pierwsza jej część — „Przed Norymbergą“ przedstawia zmagania prawnego postępu z zacofaniem, poczynając od I wojny światowej do utworzenia Trybunału Norymberskiego.

W części II — „Sad w Norymberdze“ opisane są zasady wyroku oraz prace Trybunału w 1945/1946. Część III — „Po Norymberdze“ wprowadza za kulisy machinacje ciemnych sił, pragnących obalenia zasad wyroku.

Reakeyjne koła prawnicze wszczęły ostatnio wielką kampanię, zmierzającą do uznania znów wojny za legalny instrument. Akcja tych prawników skoordynowana jest jak najściślej z działalnością wielkiego przemysłu i jest wyrazem jego interesów. Roi się ostatnio za granicą od publikacji tego typu. Postępowi prawnicy przeciwstawiają się na swoim odcinku tym tendencjom. Pod hasłem „Prawo w służbie pokoju“ odbyły się już 2 kongresy prawników-demokratów. Jeden w r. 1946 w Paryżu, drugi w r. 1947 w Brukseli z udziałem prawników francuskich, angielskich, amerykańskich, radzieckich i polskich.

Największy atak konserwatywnych prawników skierowany został na wyrok norymberski, który uznał wywołanie wojny za zbrodnicze i na tej podstawie skazał kierowników Trzeciej Rzeszy.

Praca dr T. Cypriana i dr J. Sawickiego, stanowiąca naukową

obronę zasad norymberskich daje laikowi klucz do poznania problemów powojennej Europy i sprawy Niemiec.

Sensacyjność i aktualność tej książki polega na odsłonięciu mechanizmu interesów dążących do zburzenia zdobyczy ludzkości w dziedzinie ochrony prawnej przed wojną i dyskryminacją narodową.

1848-1948

Wystawa

w Muzeum Wojska Polskiego

Warszawa. (PAP) W 100-lecie wydarzeń 1848 r., Muzeum W. P. urządza wystawę pamiątek z tego okresu. Celem jej jest nie tylko uczczenie w ten sposób setnej rocznicy ważnych wypadków historycznych, ale uwidatnienie roli ówczesnych wydarzeń w rozwoju myśli demokratycznej europejskiej, a w szczególności polskiej. Projektowana wystawa wobec stosunkowo małej ilości pamiątek z tego okresu, musiała oprócz się nie tylko na zbiorach własnych Muzeum W. P., ale i innych instytucji, do których dyrekcja muzeum zaapelowała o dostarczenie materiału.

Na apel dyrekcji odpowiedzieli instytucje: Polska Akademia Umiejętności, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu, Fundacja Kórnicka, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Narodowa i Muzeum Narodowe w Warszawie. Nadesłali materiały również prywatni zbieracze.

Celem ułatwienia zwiedzającym zapoznania się z materiałem i jego charakterem, opracowano katalog, obejmujący ponad 75 stron druku.

Wielka premiera

w Teatrze Polskim

W dniu 8 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim premiera St. Wyspiańskiego „Cyd“, parafrazy tragedii Corneille'a. Wystawieniem tego dzieła pierwsza scena polska pragnęła uczcić pamięć genialnego dramaturga i artysty polskiego w 40 rocznicę jego zgonu.

Sztukę wystawiono z niezwykłym pietyzmem i nakładem pracy. Zarówno doskonałe kreacje cydowych wykonawców z N. Andrycz, E. Barszczewską, J. Kreczmarem (rola tytułowa), W. Brackim i G. Buszyńskim na czele jak i interesujący układ sceniczny i wnikliwa, pełna inwencji reżyseria E. Wiercińskiego, pięknie skomponowana oprawa plastyczna Teresy Roszkowskiej i wreszcie ilustracja muzyczna W. Lutosławskiego złożyły się na całość przedstawienia, które stanowi niewątpliwie jedno z najwyższych osiągnięć Teatru Polskiego, nie tylko z okresu powojenne-

go, ale na przestrzeni całej jego dotychczasowej działalności.

Przedstawienie spotkało się z niezwykłym gorącym przyjęciem publiczności premierowej, która oklaskiwała artystów przy otwartej kurtynie, a po spektaklu wywoływała reżysera E. Wiercińskiego i dekoraterkę T. Roszkowską.

Czy złożyłeś już datkę na walkę z głodem i chłodem?

Czy jesteś już członkiem

KLUBU LITERACKIEGO

„ODRODZENIA“?

Konkurs na herb Gliwice

Gliwice (tn). W dniach najbliższych będzie ogłoszony przez Zarząd Miejski w Gliwicach (z inicjatywy Dyrekcji Muzeum Miejskiego), konkurs na herb miasta. W opracowywaniu wymaga się uwzględnienia dawnych elementów heraldycznych miasta, wykazujących polskość tych ziem. Herb ma być trójkolorowy (niebiesko - czerwono - biały), w dowolnym opracowaniu. Za najlepsze prace Zarząd Miejski wyznaczy 3 nagrody w wysokości 50, 30 i 20.000 zł, zastrzegając sobie równocześnie prawo zakupu po cenie 3.000 zł wszystkich innych niewyróżnionych prac.

Kursy rzemieślnicze

Chorzów. — Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach. Oddział w Chorzowie, ogłasza wypisy na trzymiesięczne kursy ceglarskie dla grup zawodowych: metalowej, drzewnej, elektrycznej, budowlanej, fryzjerskiej i rzemieślniczej. Trzymiesięczne kursy mistrzowskie dla tych samych grup zawodowych, kursy krawieckie dla grupy metalowej (jednoroczne) i budowlanej, kursy krawieckie dla damskiego oraz kursy uproszczonej krawiectwa rzemieślniczego. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Chorzowie, ul. 3 Maja 16, tel. 402-25 do dnia 20 stycznia 1948 r.

Roczny plan produkcji octu

Wykonany w 117 procentach

Katowice. (erg.) Dział produkcji przy Delegaturze Zarządu „Społem” w Katowicach prowadzi na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego szereg zakładów wytwórczych, podstawionych administracyjnie i produkcyjnie na wysokim poziomie.

W roku 1947 zdolno w 4-ch kwaszarniach kapusty i ogórków w Katowicach i Łagiewnikach Śl. wyprodukować 2.157.457 kg kiszonej kapusty i ogórków na ogólną kwotę 77 milionów zł, a wyeksportowano 248.101 kg tych produktów, wartości 10 milionów zł.

Dobrze zorganizowana Fabryka Octu Spirytusowego w Myszkowie (woj. śl.-dąbr.), która w planie na rok 1947 miała wyprodukować 576 tysięcy litrów, zdołała wyprodukować 6 proc. octu spirytusowego 675.069 litrów, osiągając w obrocie tym artykułem 37 milionów zł, a więc przekraczając plan roczny o 17 proc.

Dział Produkcji przy Delegaturze Zarządu „Społem” w Katowicach posiada również pierwszorzędną zaprawioną Fabrykę Przetworów Rybnych w Chorzowie-Batorym. W roku 1947 produkującymi tymi artykułami, a więc rybami wędzonymi, konserwami rybnymi i półfabrykatami wyniosła ogółem około 250 tysięcy kg, wartości 46 milionów zł.

Przy zakupach surowców, niezbędnych do produkcji wspomnianych artykułów, korzystano przede wszystkim z usług zakładów społemowskich, w pierwszym rzędzie ze spółdzielni gminnych Samopomocy Chłopskiej oraz Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Ogrodniczych.

Wielomiliardowe obroty

Okr. Oddział Spoż. »Społem« w Katowicach

Katowice. (erg.) Dawniejszy Oddział „Społem” w Katowicach, przekształcony w październiku 1946 r. na Okręgowy Oddział Spożywczy, zaopatrujący w artykuły pierwszej potrzeby wszystkie spółdzielnie powiatu katowickiego oraz wszystkie oddziały powiatowe „Społem” w całym województwie śląsko-dąbrowskim, w okresie przebiegu rocznej działalności zdał egzamin w pracy gospodarczej; zapotrzebowania spółdzielni w terenie były zaspokajane.

Uwagze Szopienic

Szopienice. — Nowo utworzone Kółko TUR w Szopienicach zorganizowało pomocne kursy nauki dla dzieci i młodzieży, w których uczestniczący w kursach, stojąc na wysokim poziomie naukowym, kursy są podzielone na oddziały od 0 do 10 lat. Oddziały, w których uczestniczą, w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki każdego tygodnia od godz. 17 do 21. Wzrost się młodych i świat pracy do jaknajwiększego udziału w tych kursach. Są one bezpłatne. Świadectwa ich ukończenia będą uprawniały do uczęszczania na szwół wyższych.

Przy zmniejszonej obsadzie personalnej (z 346 pracowników do 246) oddział wspomniany rozładował i rozproszął w roku 1947: cukru 12.120.000 kg, maki pszennej i żytniej 14.780.000 kg, soli 4.107.000 kg, i innych artykułów kolonialnych (kawy, herbaty, cytryny, pomarańcze, sardynki, kakao itp.) 1.507.000 kg. Ogółem rozdano i rozproszono w r. 1947 do sklepów spółdzielczych powiatu katowickiego i oddziałów „Społem” w województwie naszym 32.154.000 kg artykułów pierwszej potrzeby (w roku 1946 — 24.070.000 kg).

W r. 1947 obroty oddziału wyniosły ogółem (łącznie z wewnętrznym i PMS) 5 miliardów, 592 miliony 501 tysięcy zł. (przy 3.861.476.477 zł. w roku 1946). Ponieważ preliminarz na rok 1947 obrót w kwocie zł. 4.500.000.000, preliminarz ogólny został przekroczony o 24%. Na odcinku handlu wolnorynkowego nastąpił w stosunku do roku 1946 wzrost obrotu o 35%.

Uczniowie z wojskiem

dzielą się opłatkami

Bytom. (tn) Bractwa Pomoc Państwowym Szkół Budowlanych urządziła w ub. sobotę po południu uroczystość „opłatką”, w której poza uczniami i gronem profesorów wzięli udział liczni goście oraz specjalna delegacja wojska. Trzeba podkreślić, że młodzież PSB żyje z wojskiem w szczególnie serdecznych stosunkach, a wspólnie urządzane imprezy weszły już w tradycję.

Przemówienie powitalne wygłosił dyrektor inż. Machalski, informując gości o pracy uczelni i składając wszystkim szczerze życzenia na okazji wkroczenia w nowy rok. Obrzęd dzielenia się opłatkami doznał ks. prefekt.

Przy zastawionych stołach wy-

stuchano następnie szeregu koled, odpiewanych przez chór uczniowski oraz przemówień, wygłoszonych przez przedstawicieli wojska, Zarządu Miejskiego, partii politycznej i związków zawodowych. Mówcy życzyli uczniom na nowy rok. Wiceprezydent miasta Kwiatkowski zwrócił uwagę na rzecze naszej młodzieży wychodzącej, która musi jeszcze żyć z dala od ojczyzny — na zachodzie Europy.

W drugiej części imprezy, zespół amatorski PSB odegrał jednokrotnie „Zagłoba swatem”, opracowaną według H. Sienkiewicza. Prezes Bractwa Pomocy, dziękując serdecznie zebrany za udział, zakończył miłą akademią gwiazdkową.

Rewelacyjny projekt Konrada Winklera

Mecenaseм sztuki winien być lud

se były na ogół ciężkie. Sztuka, postawiona sobie, prowadziła życie cygańskie, na skrajach nędzy. Nie mecenasem lecz raczej odbiorcą dzieł sztuki (referent mówił głównie o plastyce) były w w. XIX i XX klasy posiadające: ziemianstwo, właściciele fabryk, możne kupiectwo i w dużej mierze finansjera. Rządy sanacyjne skąpością budżetów na cele sztuki i ograniczaniem funduszu stypendialnego na studia w kraju i za granicą nie zapisały się dobrze w historii sztuki polskiej. Rewolucja ekonomiczna i społeczna, powołująca lud, masę robotniczą i chłopską do roli gospodarzy w Państwie, z natury rzeczy uczyniła najszerze masę ludową zaplecze i w przyszłości głównym odbiorcą dzieł sztuki, tworzonych przez polskich artystów. Zniszczone wojną kraj w hierarchii najpierwszych potrzeb życiowych w najbliższym czasie nie przewiduje, niestety, pomocy Państwa dla sztuki w rozmiarach, jakich ona potrzebuje. Pozostawienie jej samej sobie doprowadziłoby ją jednak w krótkim czasie do upadku. Polska stałaby się pustynią kulturalną. Rolę mecenasa i odbiorcy sztuki powinien więc przejąć lud, jako nabywca kolektywny przez związki zawodowe i Samopomoc Chłopską.

BAZA MATERIALNA

Zbawieniem wpływem ludowego mecenatu sztuki byłoby pobudzenie twórczości, podniesienie poziomu sztuki, a przez jej upowszechnienie podniesienie stylu życia mas robotniczych. Artysta wzmianka o opiekę i pomoc, będzie zobowiązany do pracy w środowiskach społecznych. Kontakt z masami robotniczymi wzbudzi w nim poczucie odpowiedzialności społecznej i w konsekwencji chęć zaspokojenia wyczuwanych potrzeb artystycznych swoich mecenasów, bez krępowania wszelkie własnej indywidualności i konieczności obniżania lotu.

Bardzo potrzebna uczelnia

Szkoła mistrzów budowlanych

Bielsko. (pol) Szkody, wyrządzone przez Niemców Polsce w stanie budowlu w ostatniej wojnie, długo jeszcze nie będą powetowane. A głód mieszkaniowy jako naturalne następstwo takiego stanu rzeczy — długo będzie panował. Chcąc jak

Projekt konkretny przewiduje stworzenie bazy materialnej dla artysty w takiej postaci, aby nie zmniejszała go ona do zaterenia jego wolnej woli artystycznej. Kwota, jaką na ten cel zadeklaruje społeczeństwo, będzie minimalna, ale powszechna i równać się będzie przeciętnej wartości jednego papierosa na miesiąc, czyli 5 zł, co winno dać 300 milionów zł miesięcznie. Rozdział tej sumy dałby w pierwszych latach najwięcej plastikom — 60%, literatom — 20% i muzykom — 10% (na zabezpieczenie bytu zasłużonym kompozytorom). W następnych latach stosunek ten ulegałby zmianom.

DZIELA — LUDZIOM PRACY

Wszystkie wyprodukowane i zakwalifikowane przez komisje arty-

styczne obrazy, grafiki i rzeźbę zakupowałyby po cenach znormalizowanych, co pół roku dla własnych świetlic OKZZ i Samopomoc Chłopską; świetlice zaś byłyby zobowiązane z kolei sprzedawać na żądanie te dzieła sztuki swoim członkom za 1/10 części ceny zakupu. W ten sposób świat pracy miałby możliwość ozdabiania swoich mieszkań dziełami sztuki po cenach wyjątkowo niskich, a sumy, otrzymywane z tego tytułu, świetlice obracałyby na zakup książek do bibliotek.

W konkluzji w czasie ożywionej dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele literatów, muzyków, plastików, muzealnictwa i Woj. Kom. PPR uznano zgodnie celowość i pożyteczność inicjatywy.

Bezstronny świadek ze Sztokholmu

pograża ostatecznie hitlerowskiego oprawcę

SOSNOWIEC. (wel) W więzieniu sosnowieckim przebywa niezwykle przestępcą, niejaki Moryc Machtyngier, mieszkaniec Będzina, który ma na sumieniu wiele istniejących ludzi. Machtyngier pozostawał w ścisłej współpracy z Niemcami, posyłając tysiące swych rodaków na drugi świat. Kiedy wreszcie Niemcy zlikwidowali getta w Sosnowcu i Będzinie, Machtyngier został uwolniony w obozie w Marstadi. I tam jego opiekunowie nie zapomnieli o nim, wyznaczając mu funkcję capo. Na tym stanowisku dręczył współwięźniów, nie oszczędzając chorąg, kobiet, a nawet dzieci, które był na równi ze starszymi.

W chwili gdy wyrażano ten przestępca znalazł się po wojnie w rękach polskich władz i przeczuł groźny mu stryczek, wysłał cały swój diabelski spryt, aby się uratować. Powołuje się na coraz to nowych świadków, którzy mają stwier-

dzić jego rzekomą niewinność. Jako koronnego świadka odwołuje go Machtyngier podał znanego w Sosnowcu w okresie przedwojennym kupca Ostrego, właściciela największego składu galanterijnego przy ul. Modrzewskiej. Ostrej — jak zeznał oskarżony Machtyngier — przebywał w obozie razem z nim i dlatego może wystawić mu świadectwo jego rzekomo dobrego obchodzenia się z więźniami.

MAIŻDŻĄCE ZEZNANIE

Ponieważ Ostrej znajduje się w chwili obecnej w Sztokholmie, został przesłuchany za pośrednictwem konsultatu polskiego. Poświadczono zeznania Ostrego, zamiast obronić Machtyngiera, pograża go. Świadek w dłuższym zeznaniu naświetlił „działalność” oskarżonego, którego przedstawia jako szatana w ludzkim ciele. Świadek Ostrej operuje przy tym faktami i podaje szereg nazwisk.

Między innymi opowiada sądowi, że pewnego razu w obozie w Marstadi za kradzież kilku ziemniaków, popełnioną przez dwie więźniarki, Machtyngier zarządził zbiorczą wszystkich kobiet z tego oddziału i nakazał zbiorową chłostę. Rozbrzmiały kobietom pocięci wymierzcy po 25 różg, nie oszczędzając przy tym nawet chorej staruszki. Gdy dzieci chorej kobiety ofiarowały się, chcąc ponieść za matkę karę, Machtyngier nie tylko nie zgodził się na to, ale wymierzył karę chorej na oczach zrozpaczonych dzieci.

WYJĄTKOWE OKRUCIENSTWO

Ostrej opowiada dalej w zeznaniu, jak władze obozowe schwytały zbłąkałego, niejakiego Wozaka, którego oddały bez żadnej decyzji na oddział Machtyngiera. Ten zaprowadził nieśczęśliwego do umywalki, gdzie



Nieraz trudno bywa utrzymać się w ryzach: Zjesz „Zupa Grzybowa”. Musisz się obfizać.

STROMAS

151

Eskapada młodej czwórki

KATOWICE. (rs). W sobotę dnia 10 bm. wydalili się z domów rodzicielskich uczniowie: Brygida Grab-ska lat 16, zam. w Katowicach ul. Mińska 3, Krystyna Becwałkówna lat 15 (Katowice ul. Mariacka 34) i Krystyna Mikołajczykówna lat 14 (Katowice 3 Maja 18), w towarzystwie 17-letniego ucznia Śl. Techn. Zakładów Naukowych Henryka Szopy (Katowice, ul. Pocztowa 14). Żadna z wyżej wymienionych osób dotychczas nie powróciła do domu.

Może w tym wypadku zachodzić wybrisk młodzieńczy, bo chłopiec i jedna z dziewcząt zabrali ze sobą części garderoby rodziców, prawdopodobnie w celu sprzedania ich i zapłatzenia się w ten sposób w pieniądze, niezbędne na jakąś dłuższą wycieczkę. Możliwe jest także że padli oni ofiarą jakiejś przestępczej szajki.

ćwiczył go batem do krwi. Omdlałego oblewał zimną wodą i znowu bił. Pod razami bestii Wozek wyzionął ducha. Machtyngierowi pomagał przy tym drugi capo, niejaki Herszel Ajchenbaum. Przy budowie baraków Machtyngier kazał więźniom nosić w pojedynkę ciężkie części budowli, a gdy żalili się, że nie mogą podnieść, Machtyngier obciążał jeszcze te części, siadając na nich.

Nowych więźniów, którzy przybyli do obozu, Machtyngier ograbiał z przechowywanych kosztowności, które udało im się ukryć przed Niemcami. Wreszcie na zakończenie długiego rejestru wlm Machtyngiera świadek ze Szwecji powtarza rozmowę, jaką miał w obozie z oskarżonym, który przyznał mu się, że w Zagłębiu był konfidentem kryminalnej policji niemieckiej i kontaktował się z policjantem Mitschke.

W najbliższym czasie będzie wyznaczony proces Machtyngiera, który zainteresuje w pierwszym rzędzie nielicznych ocalałych z pogromu Żydów zagłębiowskich, przebywających w Będzinie i Sosnowcu.

Drogi w pow. białskim

Biała (pol). Z inicjatywy starosty białskiego Bogusława Hołnackiego odbyło się ostatnio w starostwie powiatowym posiedzenie w sprawie oddziału właścicieli pojazdów mechanicznych w Budowie i naprawie dróg w powiecie białskim. Stan dróg w powiecie białskim jest zły, co od białą się niekorzystnie na komunikację.

Starosta zwrócił się do zebranych z apelem, by przyszli Pow. Zarz. Dróg, z pomocą w akcji odnowy dróg, przydzielając swoje pojazdy do wózki materiałowe drógowych (za wynagrodzeniem z P.Z.D.). Zebrani jednogłośnie postanowili uczynić apelowi temu zadość.

Zderzenie

autia z tramwajem

Chorzów. (rs) Z ulicy Trzynieckiej w Chorzowie-Batorym wyjechał na ulicę Armii Czerwonej samochód nr. rej. T 60107, prowadzony przez szofera Tomasza Kucharczaka z Katowic. W tej samej chwili zbliżał się do wylotu ul. Trzynieckiej tramwaj linii 7, jadący do Mysławic. Szofer nie zauważył go i wjechał całą siłą w wóz motorowy, uszkadzając poważnie tramwaj i swój samochód. Z ludzi na szczęście nikomu nie stało. W czasie dochodzenia szofera tłumaczył się, że tramwaju nie widział, bo miał w bocznym oknie samochodu zamiast szyb — dykły.

Dodatki rodzinne

Uwagze wszystkich pracowników

Katowice. W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1948 r. dekretu o zasiłkach rodzinnych, Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach zawiadamia, że dla uzyskania zasiłków rodzinnych doręczy wszystkim pracownikom, zatrudnionym w mniejszych zakładach pracy (do 4 pracowników włącznie), za pośrednictwem tych zakładów formularze oświadczeń o stanie rodzinnym. Oświadczenia te winni uprawnieni do zasiłków złożyć w U.S. najpóźniej do dnia 24 stycznia br. Przekroczenie tego terminu spowoduje zwłokę w wypłacie zasiłku.

Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach w interesie pracowników zwraca uwagę na konieczność dokładnego zapoznania się z treścią pouczeń znajdujących się na formularzach oświadczeń, oraz ścisłego zastosowania się do podanych w nich wskazówek.

Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach udziela wszelkich informacji, dotyczących nowego ubezpieczenia rodzinnego, codziennie od godz. 9 do 19 bez przerwy, wejście od ulicy Reymonta 5, telefon nr 359.41, wewnętrzny 58.

Wpłaty zasiłku w większych zakładach pracy (ponad 4 pracowników) będą dokonywane przez te zakłady.

Karty wymienne w Katowicach i Chorzowie

Katowice. — Starostwo Powiatowe Katowice, Referat Aparwizacji, podaje do wiadomości, że zamiast wstępczych kart wymiennych na miesiąc luty 1948 r. będą wydawane karty zastępcze z miesiąca kwietnia 1947 r., seria RA. Osobom, posiadającym w mieszkaniu centralne ogrzewanie, będą wydawane karty wymienne wzór „CO”, uprawniające do otrzymania kart opałowych kat. A.

Chorzów. — Zarząd Miejski w Chorzowie podaje do wiadomości, że w Chorzowie wydaje się na mies. luty b. r. karty wymienne z miesiąca czerwca 1947 r.

Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach — Duża Scena

„Pastorałka”

Misterium ludowe w układzie L. Schillera

„Pastorałka” Schillerowska ma już swoją ustaloną sławę, ale z tą sławą jest tak, jak na przykład z kompotem z brzoskwiń. Wszyscy mówią: „No, kompot z brzoskwiń, to jest kompot z brzoskwiń — ale żeby wiedzieć dokładnie, co to jest taki kompot z brzoskwiń, to trzeba go napróżd zjeść”. O Schillerowskiej zatem „Pastoralce” też tak mówią i mówili.

„No, Pastorałka, to jest takie misterium ludowe... A co to jest takie misterium ludowe? No, to jest taka Pastorałka...”

Aby więc wiedzieć, co to jest „Pastorałka”, to trzeba ją zjeść, czyli po prostu zobaczyć, bo inaczej — nie da rady.

Cóż to tedy jest? Jasełka? Nie. Seria żywych obrazów? Nie. Kompozycja wokalna i choreograficzna? Nie. Uwspółcześiony średniowieczny moralitet? Nie. Komedia rybałkowska? Także nie. Więc co?

Wszystko razem.

Przed wszystkim zaś jest to widowisko piękne i wzruszające. Coś, co sięga bardzo głęboko w jestestwo ludzkie, i to bez względu na to, czy ktoś ma do tych spraw podejście religijne czy nie. Historia jest prosta, i dlatego właśnie, że jest taka prosta, jest taka wspaniała. Ot, Imię Pan Prologus zapowiada Wielkie Dziej, znane wprawdzie każdemu dziecku, ale przez to właśnie Wielkie Dziej pierwszych rodzi, ców z rajem, jablem i diabłem, a potem narodzin Człowieka-Boga dla odkupienia pierworodnego grzechu. Oczywiście temat jasełkowy, ale potraktowany w sposób specjalny. Jest to rzecz artystyczna, bardzo misternie skomponowana. Średniowieczna, połączona z renesansem i współczesnością, a wszystko na tle fol-

kloru, ale naturalnie folkloru obrazkowego, trochę nierzeczywiście, umownego. Takiego jasełkowego.

Całość zaś jest ujęta w rytm i muzykę, raz prastara, dziwną, niemal pierwszy raz słyszaną, a raz melodyjną, bardziej współczesną, względnie, jakby to powiedzieć — mniej dziwną. No i wszystko to jest polskie. Tak jak w dawnych prawdziwych ludowych jasełkach.

Adam i Ewa nie tylko że mówią z mazurską, ale czują, myślą i działają jak chłopcy, rzecz prosta, chłopcy nie dzisiejsi, lecz tacy jak przesiłkowi, ale mimo to bardzo prawdziwi i polscy, a nawet arcy polscy. Matka Boska i Święty Józef też są miłowani (albo, właściwie jeszcze lepiej — pasowani) na postacie polskie, bo przecież w żadnej kołodzie, od najstarszej do najnowszej, od innej narodowości, broń Boże, nie mogą należeć.

„Pastorałka” jest po prostu ilustracja — kołody polskiej. Każdej, pierwszej lepszej, tylko że ze wszystkimi zwrotkami (prawdopodobnie mało kto z nas zna z kołody więcej niż pierwszą i drugą ich zwrotkę — a przecież każda niemal kołoda ma ich kilkanaście). Obojętne, że w kołodzie, o której właśnie jest mowa, „Pastorałka” i stwarza z niej — Dzieje. Dzieje, podzielone w tym wypadku na Prolog, siedem „Spraw” i Epilog. Sprawy są Ważne i Wielkie, tak jak w kołodzie. O upadku pierwszych rodziców, o Zwiastowaniu, o tym jak Panna Maria ze Świętym Józefem nigdzie nie mogła znaleźć miejsca na nocleg, poza łóżką adonisa, o tym jak Aniołowie adorują Dziecię, o pasterzach, o Trzech Królach, o kołodach, o wale i ośle — jednym słowem o

wym wszystkim, o czym raz do roku śpiewamy, gdy mamy przed sobą dokładny tekst „Anioła, który mówi”, lub „Pólnocy, gdy już była”, czy innej „Hej kołody, kołody...”

A na scenie widzimy wielką szopkę z tradycyjnymi trzema nami, główną i dwiema pobocznymi, gdzie rozgrywa się właściwe misteria, zaś przed szopką rzeczy ziemskie, ale zawsze kołodowe. Dzieja się zaś te rzeczy śpiewnie i rytmicznie, wielobarwnie i strojnie, tanecznie i ochotniczo, no i naprawdę pięknie. Zaś słowa, które temu wszystkiemu towarzyszą są przedziwne i dobre. Są to słowa dobre i wesołe, słowa biblijne, archaiczne, szopkowe i kołodowe, oraz naturalnie też i słowa znakomitości, bo przecież uczciwa szopka pauperska bez mieszaniny łaciny z polszczyzną nie mogłaby się obejść.

No i jeszcze jedna rzecz, jeśli chodzi o stronę inscenizacyjną: przeniesienie w Sprawie Actus Pastoralis całej historii na Śląsk. Jest to coś więcej niż wzruszające dla każdego, kto choćby przez krótko żył, się z ziemią śląską, gdy patrzy, jak pasterze wędrują do Betlejem poprzez Bytom, Pszczynę, Rozbark i Lubliń, nie z sławną piosenką, wykonaną a la „a to echo grało” — „Sza Karolinka do Gogolina...”

Osobne słowo trzeba poświęcić świetnym dekoracjom Wiesława Makolinka, a zwłaszcza tym ze środkowej nawy w szopce. Jest tam na przykład dekoracja do Zwiastowania, przypominająca swym tematem obraz z temat zwiastowania mistrzów wczesnego Odrodzenia, dalej dekoracja śląska do sceny Bożego Narodzenia z kościelnymi modrzewiowym na pierwszym planie i z komnowym, kopalinowym tem na dalszym, wreszcie samo wspaniałe świąteczne ogólnosceniczne tło do szopki. Wszystko to są rzeczy, pięknie harmonizujące z całą akcją — no po prostu rzeczy kołodowe.

Kostiumy kapitalnie wystylizowane dają nie tylko bajeczny efekt kolorystyczny, lecz przede

Działalność Instytutu Słowiańskiego

Instytut Słowiański w Krakowie ma za zadanie kształcenie pracowników naukowych w różnych dziedzinach sławistyki, a więc: językoznawstwa, historii sztuki. Nadto popularyzowanie literatury, etnografii, historii i wiedzy o słowiańszczyźnie. Te podstawowe zadania spełnia Instytut przez organizowanie kursów słowiańszczyzny dla naukowców i przez szeroką akcję wydawniczą.

W tym zakresie działalność Instytutu w 1947 r. przybrała bardzo ożywiony charakter. Zorganizowano w Polanicy kursy słowiańszczyzny dla nauczycieli wszystkich typów szkół z całej Polski i dla nauczycieli z Dolnego Śląska; wydawnictwa Instytutu objęły publikacje naukowe, popularne i podręczniki. W roku ub. ukazały się: F. Stawskiego, „Bułgaria — dzieje i piśmiennictwo”, M. Maleckiego „Najstarszy język Słowian”.

W druku znajduje się m. in. wszystkim stanowiącym bardzo istotny element „pastorałkowości” widowiska.

W przedstawieniu wziął udział bardzo liczny zespół, grający bez zarzutu, a nawet można powiedzieć, po mistrzowsku. Afisz nie wymieniał nazwisk aktorów grających poszczególne role, więc aby nie zgadywać, kto kogo grał (wzgl. co grał, gdyż był tam również i role woli, ośla i turonia) ograniczymy się tylko do wymienienia uczestników „Pastoralki”, dejując wszystkim bez wyjątku, zarówno tym, występującym w pojedyn-

wielką zbiorową pracę wykładowców Instytutu pod redakcją kierownika Instytutu prof. U. J. Lechra-Splawieńskiego pt. „Chrestomatia Słowiańska”. Jest to jedyny tego rodzaju dzieło, przeznaczone nie tylko na użytek nauki polskiej, lecz i innych państw słowiańskich. Praca ta zawiera teksty, obrazujące rozwój poszczególnych języków słowiańskich od czasów najdawniejszych do ostatniej chwili wraz ze słownikami. W druku jest również pierwszy po wojnie tom „Rocznika sławistycznego”.

Popularyzacji idei wiedzy o słowiańszczyźnie służy też współpraca z zagranicznymi piśmiennictwami, w tym z Związkiem Radzieckim, Jugosławią i Czechosłowacją. Zrealizowano również wymianę studentów i pracowników naukowych. Na studium słowiańskim uczę się, względnie pracują naukowo, 17 stypendystów Rządu Polskiego — Bułgarów, Czechów,

Słowaków i Chorwatów, Serbów i Słowenów.

Stuchamy radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYJOI LOKALNYCH ROZGŁOSIŃ KATOWICKICH

Sroda 14 stycznia

5.38 sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorro”. 6.03 gimnastyka. 6.15 wiadomości. 6.20 muzyka. 6.30 program dnia. 6.39 sygnał czasu. 7.00 dziennik. 7.15 muzyka. 6.30 informacje ogólnopolskie. 6.33 kwadrans prozy. 6.50 muzyka. 9.00 audycja dla szkół. 9.15 zapowiedź programu. 9.30 koncert zyczeń. 9.45 koncert reklamowy. 10.15 muzyka popularna. 10.40 audycja Ministerstwa Oświaty. 11.57 sygnał i hejnał. 12.03 wiadomości. 12.08 przegląd prasy. 13.15 muzyka. 12.20 w szkole przemysłu drzewnego. 12.30 koncert symfoniczny. 14.45 wiadomości i sport w szkołach przemysłowych. 15.00 informacje Polskiej polidniowej. 15.15 aktualia z Katowic. 15.25 komunikaty. 15.30 kącik prawni czy. 15.40 „Odpowiem ci na list”. 16.00 dziennik. 16.30 skrzynka P. K. O. 16.35 „Przygoda Czubka”. 16.50 O. 16.55 „Współdziałanie obrotów postępu w Polsce i Rosji”. 18.15 koncert orkiestry smyczkowej. 18.15 lekcja języka rosyjskiego. 19.30 z zagadnień wielkich. 19.45 muzyka. 20.00 sygnał czasu. 20.05 „Głos młodych”. 21.00 audycja Chopinowska. 21.30 Wspomnienia o Walerze Czałowie. 21.30 muzyka. 22.00 muzyka taneczna. 22.45 zapowiedź programu. 23.00 muzyka popularna. 23.00 dziennik. 23.10 program na dzień następny. 23.20 muzyka poważna. 23.35 wiadomości. 24.00 zakończenie programu.

Kupimy maszynę drukarską

typ „Tigra” 5-mj „Viktoria”, „Phoenix” lub Heidelberg Automat, wymiar fundamentu 400 x 500 lub 445 x 530 mm. Oferty kierować: Śląskie Zakłady Ołowia, p-ta Krapkowie, pow. Szczęlice. 138



PRZEPŁYNE LOKI
nieograniczenie trwałe także przy wilgotnym powietrzu i poie osiada nie przy pomocy eliksiru „A. L. M. A.”
dzięki któremu odulacja jest zbytnia. Zaraz po użyciu wspinał się fałd odulowanych włosów, pełna powabu fryzura. Cena loco skład: 150 zł, trzy flaszki 300 zł. Dostawa dokąd zapas starczy. Zamawiające zaraz działy adresując: W. Penchak, Warszawa ul. Nowogrodzka 58. Poczta 58.
Uwaga: Placi się przy odbiorze. 150



FIRANKOWE, BIELI-ZNIANE I WELONOWE
w różnych kolorach poleca po cenach ściśle hurtowych
ŁÓDZKA SPOŁKA WŁOKNIENICZA
Łódź, ul. Piotrkowska 67, tel. 108-82.

Wolne posady

ELEKTROMECHANIK kierownika budowy rozdzielni elektrowni, pieców elektrycznych, przemysłowych, poszukuje prywatna firma. Pomoc techniczna, mieszkanie, ubezpieczenie. Oferty Bielsko, skrytka pocztowa 50. 1346

OKRĘGOWY Oddział Zbożowo-Młynarski w Krakowie ul. Warszawska 4-miljonuje kierowników gąsienic, ładowców, motolnią praktyczną długodectwa. Oferty wraz z wój pracy należy składać osobicie. 1346

KIEROWNIKA (względnie kierowniczkę) do produkcji (z przejęciem gwarancji za jej jakości) lepow na młyn, przyimieny. — Wymagana dokładna znajomość praktyczna i teoretyczna produkcji. Oferty pisemne „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, tel. 174. 1316

PRZYJEMNE czeladnika krawieckiego. Sosnowice 1-go Maja 13. Gondok. 3766

BUCHALTER — BILANSISTA rutynowany do Katowic i Chorzowa potrzebny natychmiast. Inż. Józef Głobisz, Katowice, O-błatów 1. 4186

POTRZEBNA wychowawczyni do dzieci w Krakowie ze znajomością języka obcego. Wiadomości Katowice, Szafańska 11, m. 7. 4392

SPÓŁDZIELNIA Spożywców Huty „Perrum” Katowice II, ul. 1 Maja 68 przy mie natychmiast sekretarkę-korespondentkę ze znajomością maszynopisania. Zgłoszenia osobiste z podaniem i, życiorysem. 4416

KSIEGOWY do księgowości przebiegłej — przemysłowej może się zgłosić. Ofert. Biur — Schlegel Józef, Katowice, ul. Ślaskowska 4. 4566

KSIEGOWY — bilansista księgowości „Perfek” potrzebny od 10 stycznia. Oferty „Czytelnik” Tarnobice Góry 293. 1736

FRYZJERSKA siła pierwszorzędna potrzebna na stałe Błk Stanisław, Kłodzko, Gołabska 18. 1746

TECHNIK budowlany (jako udziałowiec i/a) może wstąpić do przedsiębiorstwa budowlanego. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „330”. 4286

KUCHARKA — gospodyni poszukuje posady w domu wypoczynkowym, restauracji lub stołówce ewentualnie na wyjazd. Oferty kierować Dziennik Zachodni Katowice pod „340”. 4636

MLECZARZ z ukończoną szkołą mleczarską i rolniczą poszukuje zajęcia. Proponuje kierować do Dzieniśka Zachodniego Katowice pod „346”. 4636

ASISTENTKA Röntgenolog. Laborantka medycyny ukończyła Uniwersytet. Praca ciekawa, szluka posady — warunkiem mieszkanie. Adresować Peczol Zawidów D/Ślask, Skłodowska-kiej. 4456

SEKRETARKA MASZYNISTKA duża praktyka blurowa, lat 34 ukończona Lic. Administracyjno — Handlowe, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia z podaniem warunków Kraków, ul. Bonerowska 14/17. 1856

MISTRZ piekarski poszukuje posady, miejscowość obojętna. Gruchlik Ludwik Katowice — Ligota, Załęska 13. 4556

SZOFEK mechanik z długoletnią praktyką poszuk. posady, znajomości ropniaki benzynowe. Katowice, Gabriela Hahupki 5, m. 3. Stenradz. 4586

CUKIERNIK, NIE KARME-LARZ żonaty 30 lat, specjalista herbatników i odlewów baranów w cukrze, poszukuje posady u fabrycy lub cukierni. Oferty z podaniem warunków kierować „Czytelnik” Katowice Nr. „345”. 4606

SZOFEK mech. poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „346”. 4616

KUPEK poszukuje przedsiębiorstwa, posiada magazyn, zabezpieczenie i prawo jazdy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „346”. 4636

TEODOLIT, niwelatory, planimetry, naprawa, kupno sprzedaw. Westfalski Niedbalski i Ska Łódź, Nowo-Miejska 3. 1926

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO W ZABRZU ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych przy adaptacji budynku w Przemysłu przy ul. Czarneckiego (dawn. koszar miejskie) dla Państwowej Wytwórni Wm i Octu „Pomona” w Przemysłu.

Słup kosztorysu otrzymać można w Państwowym Zjednoczeniu Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrze, ul. Sienkiewicza nr 28 i w Inspektoracie P. Z. P. F. w Krakowie, ul. Kopernika nr 6.

Oglądać roboty można po porozumieniu się z kierownictwem Wytwórni „Pomona” w Przemysłu, ul. św. Jana nr 55.

Oferty należy składać w Państwowym Zjednoczeniu Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrze, ul. Sienkiewicza nr 28 z dołączeniem kwitu wadialnego na 1 proc. oferowanej sumy, złożonego w Narodowym Banku Polskim w Zabrze na rachunek P. Z. P. F. do dnia 27 stycznia 1948 r. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w P. Z. P. F. Zabrze, dnia 27 stycznia 1948 r. godz. 12.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenie lub zwiększenie robót, podział robót jak również częścienie lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez odszkodowania.

(PAP) 156

Kupaa

SILNIK BMW 6 cylindrowy o pojemności 1500 cm³ najchłodniej nowy zakupi — Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Zakład Turbino Wy, Katowice, Matejki 3. (PAP) 1426

CEJUNKI do ułożenia kominek do 130 mm oraz opony z dekami 550x17 dobry stan kupię. Kozłowski, Katowice, Damińska 28, tel. 331-92. 4216

SAMOCHOŁ 4-ro osobowy, nowy lub w bardzo dobrym stanie, kupi poważna instytucja. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „Samochoł osobowy”. 1636

ZARZĄD Miejski w Ślasku n/Odra zakupi jeden kompletny gater tarczowy celem uruchomienia tartaku i zaangażowania pracownika do zmontowania tartaku. Oferty przesyłać pod adresem Zarządu Miejskiego. 1706

KUPIE sznity do zamków i zamczeków — Oferty z warunkami kupna „PAR” Kraków, Rynek Gł. 46 pod „58”. 1836

KUPIM każdą ilość paku węglowego. Oferty kierować pod adresem: Pierwsza Główna Fabryka Papi Dąbrowski Sp. z o.o. Pogrzeb pocztą Gdynia 8, tel. 93-91. 1886

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Romana Jazwińskiego poleca bieliznę jedwabną. Łódź, Narutowicza 93a/9. 806

MEYNSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanark. Kraków, Mazowiecka 35. 90326

SAMOCHOŁ 6-cio osobowy czterodrzwiowy marki Peugeot nowy silnik i ogumienie sprzedam, tel. 335-10. 4186

PRASĘ do bakielitu 35 ton roczną nieużywaną, kościół miedziany ocynowany półokrągły sprzedam, „Czytelnik” Skoczów 1906 1966

WAGI dziesiętne 200 kg no we okazjnie sprzedam, tel. 317-15. 4356

FILATELISTYCZNY RAJ starszych i młodzieży (cenne premie) Katowice, Księgarnia Köpplinger, Kósciuszki 14. 4386

CIEMNOGRANATOWE suknio dobry gatunek na kostium narciarski lub płaszcz okazjnie sprzedam, tel. 342-54. 4296

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Katowice, Sokolska 7, m. 5, tel. 331-65 od 10 — 18. 4426

SPRZEDAM bieliznę laktrowaną spianin lub luksusową z bielizną brozo. Oferty do „Czytelnika” Głiwice, pod „34”. 4466

DKW Meisterklasse na chodzie do sprzedania. Katowice, Topolowa 35 garaż (boczna Katowickiej). 4496

REFERAT ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH PRZY STAROSTWIE POWIATOWYM W WALBRZYSZU PODAJE DO WIADOMOŚCI INSTYTUCJOM I OSOBOM ZAINTERESOWANYM, ZE SPRZEDAŻ SZTUK — WYBRAKOWANYCH Z KODOWEJ NA GŁÓD ODBYWA SIĘ CO DNI NA SPEDACH. WIADOMOŚĆ NA MIEJSCU. ZAKOŃCZENIE SPRZEDAŻY Z KONCEM TEGO MIESIĄCA. 1786

WYKWINTNA bielizna jedwabna, kompletny damski, koszule męskie, halki reformy poleca: Fabryka Trykotaż, „EKO” Łódź, Stalina 35. Ceny fabryczne. Prowincji za zaliczeniem. Hurt. 1826

AUTOBUS 23 osobowy, benzynowy „Skoda” sprzedam. Zgłoszenia Kraków, Focha 35/4. 1946

FUTRO damskie czarne jak rakulowe dla średniej osoby sprzedam Katowice, Graniczna 3/12. 4576

SAMOCHOŁ osobowy, Opel-Super 6 cyl. górnozaworowy do sprzedania. Cena 300.000 zł. Zgłoszenia Bytom, Korfańska 8. Tel. 4483. 4586

DĘBOWY kredens i pomódki tanio sprzedam. Katowice, Andrzeja 10/7. 4596

PIEC przenośny do gotowania do sprzedania, Chorzów-Batory, Ks. Machy 7. Stempin. 4626

PIEC przenośny izbyowy z piekarnikiem do sprzedania. Panewnik Trzech braci Wierczaków 3. 4636

Dzierżawy

WYDZIERŻAWIĘ — sprzedam urządzenia i maszyny do świec. Oferty Czytelnik Katowice „328”. 4306

Gotówka

GOTÓWKA. Nowo założ. przedsiębiorstwo budowlane (czynne) przyjmie wspólnika (na duże roboty) podatk. kapitał. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Kapitał”. 2716

Mieszkania

5-cio pokojowe komfortowe mieszkanie w centrum Bytomia zamienić na 4-ro pokojowe komfortowe w Bytomiu. Oferty Dziennik Zachodni Bytom, pod 333. 6316

ZAMIEŃ, dwa pokoje kuchnia Katowice, ul. Mariacka na podobną w Krakowie. Oferty kierować „Czytelnik” Katowice pod „337”. 4536

Pokoje

DWA pokoje w centr. Katowice poszukuje na biuro firma budowlana. Solidność ze strony firmy gwarantowana. Zgłoszenia tel. 327-02. 4366

Lokale handlowe

PIEKARNIA i cukiernia pierwszorzędny punkt oddziału. Oferty kolo Wrocławia, Rynek 38. 1676

SKLEP z pokojem odstąpić. Oferty Dziennik Zachodni Bytom, pod 45. 4526

Nauka i sztuka

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 103. 706

KORRESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1. skrytka 57. 1856

STENOGRAFIĘ łatwym systemem. Maszynopisowni. Katowice, Mickiewicza 20/2. 4406

Lekarskie

DR. Jan Kilar ginekolog, z Zabrze przyjmuje obecnie Warszawa, Nowy Świat 38. 1816

Poszukiwania

PANIE Karczyszynowa, Jakubowska repatriantki z Kamionki Strumiłowej, ul. Łwowska proszone są o podanie swego adresu, Stefania Kozłowa, Nowa Ruda, pow. Kłodzko, ul. Łużycka 8. 1906

PANNA Ziolkówna, która znała nauczyciela Kobylańskiego z Kamionki Strumiłowej proszona o podanie swego adresu, Kozłowa Stefania, Nowa Ruda, ul. Łużycka 8. 1916

Zguby

NAGRODA 100.000 zł. za zwrócenie względnie wskazanie skradzionego mi futra wierzch jasnobłękitny podbite popielcem. Wiadomość: Wąbrzych, ul. Niepodległości 72 „Piwiarnia”. 1766

ŁASKAWO znaleźć proszę o zwrot dokumentów: orzeczenie wojskowe i inne, karty żywnościowe i odzieżowe zgubione, Katowice, ul. 12. Kozłowska Maria, Tarnowskie Góry, Tylna 2. 1726

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Szatan Ingarda, Karb. ul. Korfańska 20. 3556

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr 36397 na nazwisko Kowal Klara, zamieszkała w Eberswalcie, ul. Wolności 24. 3566

UNIEWAŻNIAM zgubione kartę ewakuacyjną ze Lwowa na nazwisko Korcek Maria, Bytom, Smolonia 15. 3826

UNIEWAŻNIAM zgubione kartę rejestracyjną RKU Katowice z dnia 28. 11. 1940 na nazwisko Dr Herbert Chrobok. 4066

UNIEWAŻNIAM zgubione kartę rejestracyjną samochodu nr H. 60743 Józef Józef, Owiszcza, pow. Racibórz. 4106

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty dowodu osobistego, zezwolenie na sprzedaż w robót cukierniczych, Karta przedsiębiorcy pow. Zamajskiego, miasto Solów, Kocur Teofil Sosnowiec, Przechodnia 4. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 4256

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę obywatelstwa polskiego, Kocur Emilia Imielin. 4176

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą Trondowska Maria zwrót za wynagrodzeniem. Katowice 3 Maja 38. „Bazar Śląski” 4116

UNIEWAŻNIAM zgubione kartę żywnościową i kartę odzieżową wydane przez Aprobizację Wieluń. Krzykawiak Eucja wleś Przedmość, gm. Praszka, pow. Wieluń. 4666

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną oraz zaświadczenie z PUR-u, wydane w Lublinie na nazwisko Kozłowski Henryk Głiwice, ul. Floriańska 1. 1906

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione kartę rejestracyjną RKU Katowice na nazwisko Michała Tadeusz, lekarz wet. Skoczów. 1946

UNIEWAŻNIAM zgubione kartę rejestracyjną RKU. odcinek zameldowania, wydział metryki ślubu na nazwisko Kruczek Ludwik, Domaszów, woj. Wrocław. 4476

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartki żywnościowe, kartki odzieżowe, odcinek zameldowania oraz inne na nazwisko Banek Maria, zamieszkał. Wąbrzych. 1776

UNIEWAŻNIAM

LEDUC — nac. redaktor „Action“

Rozłam w C. G. T. czyli amerykańskie manewry

RESPONDENTA „API“
(OD SPECJALNEGO KO)

Paryż, w styczniu.

Mistrzowie amerykańskiej polityki, będący jednocześnie modawcami francuskiego rządu, wydał rozkaz: wysadzić CGT w powietrze. Już 2 miesiące temu jeden z wielkich tygodników, inspirowany przez Wall Street, uprzedzał o tym. Zresztą do tego samego celu dążyły jednocześnie partia RPF i różne inne elementy „trzęsiej siły“ z „socjalistami“ na czele. Istnienie związkowej centrali robotniczej, jednolitej i kierowanej w niezależny sposób przez świat pracy, przeszkadzało reakcyjnemu planowi.

Irving Brown, specjalny wysłannik amerykańskiego AFL, nie szczędził dolarów, aby osiągnąć pożądane wyniki. Organ Bluma „Populaire“ przyznał, że Brown dla swych manewrów rozporządzał kredytem, dochodzącym do miliona dolarów, tzn. 125 milionów franków wg. oficjalnego kursu. Należy jednak cyfrę tę podwoić, gdyż jest bardziej niż prawdopodobne, iż operacje giełdowe odbyły się na czarnym rynku.

Działalność I. Browna we Francji objawiła się w utworzeniu kilku autonomicznych związków, które odegrały

ZDRADZIECKĄ ROLĘ

podczas strajku pracowników metra paryskiego. Manewr nie ograniczył się jednak tylko do tego. Irving Brown dążył do wyłączenia z CGT mniejszościowej grupy „Force Ouvrière“, która obejmowała dawnych reformistów Generalnej Konfederacji Pracy. Ostatni kongres CGT dopuścił kilku przedstawicieli „Force Ouvrière“ do objęcia stanowisk w biurze konfederacji, a Leonowi Jouhaux powierzono funkcję generalnego sekretarza obok Benoît Prachon.

Już w początkach grudnia, z okazji strajku, który objął trzy

miliony pracowników, grupa „Force Ouvrière“ w ścisłym porozumieniu z socjalistami, wchodzącymi w skład gabinetu rządowego, opracowała taktykę rozbięcia jednolitego frontu świata pracy. W kulminacyjnym punkcie batalii grupa „Force Ouvrière“ opublikowała manifest do robotników, wyzywając do przerwania strajku. Manewr ten wywołał jedynie pogardę w odpowiedzi, lecz od tego momentu dążenie do wywołania rozłamu w CGT stało się jawnym celem „Force Ouvrière“. Popierana przez prasę i elementy reakcyjne, grupa ta zdecydowała na konferencji, odbytej w połowie grudnia, o rozłamie.

W dniu 19. 12. pięciu sekretarzy biura Konfederacji Pracy, członków „Force Ouvrière“, złożyło swe dymisje w zarządzie CGT. Należy tu zaznaczyć, że robijacy tych uczę w członkowie mniejszościowej grupy nie nasładowali. Ludzie, którzy obronę

INTERESÓW KLASY ROBOTNICZEJ

stawiają wyżej od wszystkich innych ubocznych względów. Ehnj — sekretarz konfederacji książki, Alain de Leau — sekretarz generalnego związku urzędników i Louis Saillant — sekretarz CGT i FSM, opublikowali manifest, wzywający do utrzymania jedności związkowej.

24 grudnia Louis Saillant pisał w tygodniku „Action“ o zajęciach w łonie CGT: Zajęcia te miały na celu przekreślenie tego, co przekrośi się nie da, znieszenie tego, co jest niezniszczalne. W łonie CGT jest wielu starych zwyczajków. Jak Ehnj, którzy uczyniła wszystko, aby nie dopuścić do rozłamu. Czy można więc mówić o rozbiegu CGT?

Przyspieszony manewr kierowników „Force Ouvrière“ był bez wątpienia kierowany z zewnątrz. Zbiegł się on z manifestem „trzęsiej siły“, wydanym przez socja-

listów i MRP. Dla rządowej partii nadszedł moment, gdzie trzeba było stworzyć pozory oparcia o elementy robotnicze.

Rołnicy zdają sobie sprawę z tego, że obciążenia podatkowe zwiększyły się w ciągu ostatnich miesięcy o 50 miliardów franków. Wolne zawody oraz średnie warstwy coraz silniej są obciążone i rząd nie dotrzymuje obietnic stabilizacji. Ceny podnoszą się z chwili na chwilę.

Otwierając rynek

DLA PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

przez podpisanie genewskiej umowy taryfowej, rząd zadał poważny cios francuskiej wytwórczości. Przemysł filmowy, radiotechniczny, samochodowy, samolotowy i budowlany są bezpośrednio zagrożone. Importując na wielką skalę artykuły spożywcze, płatne w dolarach, minister skarbu prowadzi do ruiny francuskich rolników.

Tego rodzaju polityka może tylko pogłębiać coraz bardziej przepaść, która istnieje pomiędzy reakcyjnym rządem a narodem. Dlatego też rządząca klika użyła wszelkich sposobów, aby rozbić jedność organizacji związkowych.

Pomimo całego poparcia Irvinga Browna i francuskiej reakcji, osiągnięcia rozbiłajcy są bardzo niskie. Przeciwnie, wszędzie wzmacnia się jedność i postawa

Po strajku we Francji

związków staje się coraz bardziej krępką. CGT pozostaje bezspornie prawdziwą organizacją robotniczą, a „Force Ouvrière“ jest w oczach francuskiego proletariatu grupą rozłamową, pozosta-

jącą na żoldzie zagranicy i reakcji.

Manewr amerykańskich agentów w robotniczym ruchu związkowym spalił na panewce.

V. Leduc.

Satyra radziecka

Ostatni nr. tygodnika „Szpilki“ poświęcony jest satyrze radzieckiej. Numer, opracowany przez M. Bermana i L. Lewina zawiera m. in. wiersze W. Majakowskiego (przekł. B. Jasińskiego), S. Marszaka (przekł. L. Lewina), utwory proza W. Katajewa, G. Ryklina, W. Ardowa, E. Pietrowa i in.

Wśród licznych ilustracji znajdujemy znakomite karykatury Kukryniksy, Sojferisa, Walko, Prorokowa, Brodatego, Genfa i innych.

Polski przemysł chemiczny

w świetle swoich osiągnięć produkcyjnych

Katowice. (wm) Poza przemysłem spożywczym żaden inny nie daje takich zysków jak chemiczny. Dzięki naszemu przemysłowi chemicznemu już dziś, w niespełna trzy lata po wojnie, eksportujemy za granicę biel cynkową, minie ołowianą, elektrody, naftalen, benzol 95-procentowy (w zamian za benzynę), arzenik, olej impregnacyjny. Jeśli, współdziałając ściśle z Czechosłowacją, rozwinemy w obu naszych państwach słowiańskich ów przemysł, stworzymy w Europie skuteczną przeciwwagę przedwojennemu hegemoni niemieckiej w tej dziedzinie.

O przemysle chemicznym za mało się u nas mówi i pisze. A przecież osiągnięcia jego są wielkie. Pogląd na nie dała zwolana na niedzielę ubiegłą do Gliwic konferencja prasowa w Zarządzie Centralnym tej galei naszej wytwórczości.

Dyrektor generalny C. Z. P. Ch. Aleksander Zmazyński stwierdził zaraz na wstępie, iż nasz

przemysł chemiczny w roku 1946 podniósł produkcję w stosunku do ostatnich miesięcy roku 1945 o 70 procent! Plan na rok 1947 przewidywał produkcję o 40 procent wyższą niż w r. 1946, o wartości dużej, bo sięgającej 561.500 tysięcy zł przedwojennych. 22 grudnia ub. roku plan ów został wykonany. Wartość produkcji wyniosła przy tym 575.216 tys. zł przedwojennych. Produkcję przekroczone o 2,4 proc., co się równa dziesięciu dniom pracy i przedstawia wartość około siedmiuset milionów zł obiegowych.

Tak wyglądało wykonanie planu pod względem wartości. A pod względem ilości? Tu cyfry są nie mniej ciekawe. „Nie mamy niczego do ukrywania“ — zaczął otwarcie dyr. Zmazyński, dodając, że jeśli chodzi o sodę surową, kwas siarkowy i superfosfat, przemysł chemiczny wykonał plan roczny przeciętnie w około 70 procentach. Wpłynęły na to warunki atmosferyczne — ciężka

zima poprzednia i upalne lato, brak fachowców, niedostateczny dostawcy pirytów i obcego kwasu siarkowego itp. przyczyny.

Niedobory te jednak skompenzowano nadwyżką produkcji w innych działach przemysłu chemicznego. Wytworzył on (w nawiasach podajemy procent przekroczenia produkcji): 2.082 tony barwników (30,8), 120.812 ton azotniaków (4,1), 70.330 ton saletraku (5,8), 8.480 ton azotanu amonu (41,3), 11.950 ton materiałów wybuchowych (34,3), 2.770 ton opon wszelkiego rodzaju (35,1), 1.996 ton płyt podszewowych (42,8) i 7.740 ton bieli cynkowej (17,2).

Właściwie światło na osiągnięcia polskiego przemysłu chemicznego rzuci nam jednak dopiero porównanie zeszłorocznych rezultatów jego pracy z produkcją w roku 1946 i przedwojenną. Zestawienia mi tymi i zamierzeniami przemysłu chemicznego na rok bieżący zajmujemy się w następnej wzmiance.

SPORT

Wiedeń (tel.). Na stadionie Rapidu w Wiedniu odbyło się w niedzielę przed południem spotkanie piłkarskie o puchar miasta Wiednia pomiędzy Admirą i Wiener Sport Klubem. Tym razem mecz ten zakończył się nieznacznie zwycięstwem Admiry w stosunku 2:1 (1:0). Mecz ten zgromadził ponad 30 tysięcy widzów i był obustronnie prowadzony na bardzo wysokim poziomie technicznym.

Paryż (tel.). Na stadionie „Colombes“ w Paryżu rozegrano międzynarodowe spotkanie w rugby pomiędzy reprezentacją Australii a reprezentacją francuską. Niespodziewanie spotkanie wygrali Francuzi w stosunku 13:8. Drużyna australijska, będąca zespołem bardzo groźnym, w czasie swego tournée w Wielkiej Brytanii wygrywała na 39 rozegranych 23 meczów stała bezradna wobec szybkiej gry reprezentacji francuskiej.

Dwie reprezentacje jednego kraju

Nowy Jork. Zgodnie z zapowiedzią z Nowego Jorku wypłynął okręt do Europy, reprezentujący zespół Amerykańskiego Związku Hokejowego, który mimo sprzeciwu Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego został dopuszczony przez Komitet Organizacyjny do udziału w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Jak wiadomo, w razie udziału drużyny AHA w Igrzyskach, Amerykański Komitet Olimpijskich zagroził wycofaniem całej swej reprezentacji z Olimpiady Zimowej.

Ponieważ jednak nie zostało jeszcze ostatecznie zdecydowane, która z drużyn będzie reprezentowała na turnieju olimpijskim Stany Zjednoczone w hokeju, Amerykanie wysyłają do St. Moritz także drugą reprezentację — zespół AAU, zatwierdzony przez Komitet Olimpijski USA.

Drużyna ta ma wypłynąć 15 bm. z Nowego Jorku.

Kalendarzyk imprez

Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Warszawa. W dniu 11 bm. odbyło się walne zebranie okręgu warszawskiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, na które przybyli delegaci wszystkich klubów robotniczych okręgu warszawskiego, delegaci podokręgów ZRSS, oraz przedstawiciele wydziałów sportowych ZWM i OMTUR. Ze złożonego przez Zarząd sprawozdania wynika, że okręg warszawski ZRSS posiada 4,5 tys. czynnych sportowców zrzeszonych w 62 klubach. W sprawozdaniu podkreślono również ścisłą współpracę z ZWM-em i OMTUR-em która przynosi coraz lepsze wyniki.

Po dyskusji nad sprawozdaniem przystąpiono do wyboru Rady Okręgowej i nowych władz Okręgu Warszawskiego ZRSS.

Na zebraniu omówiono również szczegółowo plan pracy na

rok 1948 utalając kalendarzyk imprez sportowych okręgu, który przedstawia się następująco:

17 — 18 styczeń — mistrzostwa narciarskie okręgu w Otwocku.
7 — 8 luty — mistrzostwa okręgu w koszykówce (kobiet i mężczyzn).
14 — 15 luty — mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym drużynowe i indywidualne.
6 — 7 marzec — indywidualne mistrzostwa zapasów cze.

11 kwiecień — otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Biegi na przebieg mężczyzn, kobiet i juniorów.

1 maj — dzień sportu robotniczego w Warszawie: biegi na przebieg mężczyzn, kobiet i juniorów, zawody kolarskie i motocyklowe. Mecz piłkarski zespołów robotniczych Warszawy i Poznania.

2 maj — zawody kajakowe.

21 maj — kolarskie mistrzostwa okręgu na dystansie 100 kilometrów.

20 czerwiec — mistrzostwa piłkarskie okręgu.

22 lipiec — błyskawiczny turniej piłkarski.

15 sierpień — mecz piłkarski Łódź — Warszawa w Łodzi.

22 sierpień — turniej siatkówki (trójki, deble i miksty).

5 wrzesień — mecz piłkarski Śląsk — Warszawa w Katowicach.

12 wrzesień — mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu.

24 październik — jesienny bieg na przebieg (mężczyzn, kobiet i juniorów).

13 — 14 listopad — mistrzostwa okręgu w piłce siatkowej (kobiet i mężczyzn).

5 grudzień — mistrzostwa okręgu w koszykówce (kobiet i mężczyzn).

Dalsze sukcesy

reprezentantów Szwecji

Kalkuta. Finał gry pojedynczej w turnieju tenisowym o mistrzostwo Indii, rozgrywanym obecnie w Madras, odbędzie się między zawodnikami szwedzkimi Bergelinem i Johanssonem.

W półfinałowych spotkaniach Lennart Bergelin odniósł zwycięstwo nad Apparao w stosunku 6:1, 6:3, a Johansson wygrał z Owenem 8:6, 6:3.

Mistrzostwo Indii zdobyli obaj Szwedzi w grze podwójnej, bijąc w finale J. Dessaram — C. Dessaram 6:2, 6:2, 6:2.

Bergelin i Johansson zakwalifikowali się także do finału turnieju w grze mieszanej. Bergelin wraz z Woodbridgem pokonali w półfinale parę Wijardene — Krishnaswamy, a Johansson mając za partnerkę Khanę wygrał z parą Merehang — Bobjee 6:1, 6:4.

W Nowym Jorku

Louis walczy z Walcottem

Nowy Jork. Ostatnia wypowiedź Joe Louisa, w której mistrz świata stwierdził, że przeciwnikiem jego w walce mistrzowskiej może być tylko Walcott, wywołała w amerykańskich kołach pięściarskich wielkie zainteresowanie dla rewanżowego spotkania najlepszych bokserów świata wagi ciężkiej, a równocześnie największe miasta Stanów Zjednoczonych, m. in. Nowy Jork, Chicago i Los Angeles zaczęły zabiegać o organizację tego, atrakcyjnego meczu.

W następstwie tego „20-th Century Sporting Club“, obawiając się rywalizacji, podpisał kontrakt z Louism na organizację meczu mistrzowskiego, przy czym data spotkania ustalono na 23 czerwca br. Miejscem walki mistrzowskiej będzie przypuszczalnie „Yankee Stadium“ w Nowym Jorku.

W najbliższym czasie Jacobs, naj-

większy menażer amerykański, ma z ramienia „20-th Century Sporting Club“ zawrzeć umowę z Joe Walcottem, który ma być przeciwnikiem Louisa. Natrafi tu jednak prawdopodobnie na trudności, gdyż Walcott żąda 30% dochodu z meczu, podczas gdy Jacobs oferuje mu tylko 20%. (Louisowi zapewniono 40% dochodu z walki). Walcott opiera swe żądanie na umowie, zawartej uprzednio z Louism przed meczem, w której Walcott, w wypadku zwycięstwa, zgodził się rozegrać rewanżowy mecz z Louism, przy czym obaj zawodnicy mieli otrzymać po 30% wpływów.

Jeśli Jacobs nie dojdzie do porozumienia z Walcottem, to wówczas przeciwnikiem Louisa będzie prawdopodobnie Gus Lesnevich, mistrz świata wagi półciężkiej.

Odpowiedzi Redakcji

J. Bańki. Skoczów. Na razie nie ma w Polsce szkoły typu akademickiego, która by prowadziła nauczanie drogą korespondencyjną. Może Pan studiować w Wyższym Studium Nauk Społeczno — Gospodarczych w Katowicach (ul. Krakowska 50). Jak nas informowano, obecność na wszystkich wykładach nie jest konieczna, zwłaszcza na pierwszym roku. Przygotowanie do egzaminów może nastąpić na podstawie skryptów, wydawanych przez te uczelnie. Bliższych informacji udzieli Panu sekretariat.

J. Sowa. Tychy. Tańczyć może się Pan nauczyć w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12, na kursach prowadzonych przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych. Kursy odbywają się w godzinach popołudniowych i są dla świata pracy bezpłatne. A więc niech się Pan spieszy, bo karnawał w tym roku jest krótki.

B. Winnicki. Bytom. Dziękujemy za słowa uznania. Nie możemy stwierdzić z całą pewnością, czy zamieszczone zdjęcie pochodzi z Belgradu. Nadesłał je nasz współpracownik z Budapesztu, który przebiega w stolicy Węgier od dłuższego czasu. Podpis pod fotografią był rzeczywiście nie bardzo fortunny. „Errare humanum est“.

J. Skupnińska. Nowa Ruda. Skarżąc Panie nie jest pierwszy i zdaje się nie ostatni. Sprawę przekazujemy do zbadania naszemu korespondentowi w Kłodzku. Niezależnie od tego radzilibyśmy się odnieść do Powiatowej Rady Narodowej.

T. Śniadecki. Bytom. Bytom należy do miast objętych zakazem wywozu mienia polskiego. Na wywóz potrzebne jest zezwolenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Jeśli rzeczy, które Pan chce zabrać z sobą, przenoszą się do Polski Centralnej, zostały przywiozione jako mienie repatriacyjne, to wystarczy posiedzenie PUR-u w sprawie tej, a formalnościom stanie się zadość.

W. Sztarfenberg. Zabrze. W interesie wszystkich miłośników muzyki z

Zabrze, poruszona przez Pana bolączka omówiona w dniach najbliższych na łamach naszego pisma.

F. Lewandowski. Bydgoszcz. Największym ośrodkiem prywatnego przemysłu metalowego w Polsce jest Częstochowa. Niech się Pan zwróci do Wytwórni Łokówek i Falówek pod firmą Piotr Maciejewski, Częstochowa, ul. Reja 7b. O innych wytwórniach poinformuje Pana z pewnością tamtejsza Izba Przemysłowo-Handlowa.

P. Lewandowski. Brzostów. pow. Jarocin. Wydaje się nam, że Pańskie zamówienie może wykonać najbliższa spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, gdyż w roku ubiegłym ta właśnie instytucja zajmowała się rozprowadzaniem sznurka do snopowiązelek. „Spółdzielnia“ również powinno załatwić tę sprawę. Jeśli się nie mylimy, największą wytwórnią wspomnianego sznurka znajduje się w Częstochowie, wapiący jednak, czy fabryka ta załatwia zamówienia indywidualne.

J. Partyka. Jaworzno. Z rysunków nie skorzystamy, prosimy się jednak tym nie zrażać i dalej nad sobą pracować.

F. Cofala. Katowice — Welnowiec. Z wycinków nie skorzystamy.

F. Badura. Siemianowice. Dział, o którym Pan wspomina w swym liście jest już obsadzony a więc tymczasem sprawą jest nieaktualna.

P. S. W związku z wielką ankietą „Dziennika Zachodniego“ na temat zwalczania plagi alkoholizmu, już po zamknięciu ankiety nadeszło do redakcji szereg listów, które nie mogły już być omówione. Cały materiał, dostarczony przez Czytelników, przekazujemy Towarzystwu „Trzeźwość“ w Warszawie, jako cenny przyczynek do projektu ustawy w tym przedmiocie, która ma być wniesiona na plenum Sejmu.

PAN ZBRAZIK w roli fakira

